

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

26 października 2021

nr 81 (LXXVI)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
CIESZYŃSKOŚĆ
SYNONIMEM
WARTOŚCI STR. 2-3



FOLKLOR
JAK ZROBIĆ
PISZCZAŁKĘ...?
STR. 7



SPORT
WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI
STR. 12



Odeszli w ostatnim roku



W związku ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych przypominamy znane osobistości związane z Zaolziem, które pożegnaliśmy od ubiegłorocznego 1 listopada. Prócz wymienionych osób żegnano w różnych miejscowościach byłych nauczycieli polskich szkół oraz ofiarnych społeczników. Wspominamy ich na str. 6.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Szanowni czytelnicy



Kolejny numer „Głosu” ukaże się już w listopadzie, we wtorek 2. 11. Informacje z regionu znajdziecie na stronie internetowej www.glos.live oraz na naszych kontaktach w mediach społecznościowych, między innymi Facebooku.



Od środy 27 października do piątku 29 października sekretariat redakcji będzie nieczynny. Zapraszamy w poniedziałek 1 listopada.



W każdej chwili z redakcją można się kontaktować pod nr. telefonu 775 700 892.

REKLAMA

Zarezerwuj
swoje stałe terminy
BADMINTONA!

+420 731 444 854
www.vitalitysleszsko.cz

sport vitality



GE-832

**Chór Męski „Hejnał-Echo”
i MK PZKO w Karwinie-Frysztacie**
zapraszają na

uroczysty koncert
pt. „Jubileusz 100+1”

Gość specjalny:
Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa
sobota 6 listopada 2021, godz. 15.00,
Miejski Dom Kultury
w Karwinie-Nowym Mieście

GE-643

ZDANIEM... Tomasza Wolffa



wolff@glos.live

350

milionów złotych, czyli blisko 63 mln koron, ma kosztować re-witalizacja linii kolejowej z Bielska-Białej do Skoczowa. Dużo? Bardzo dużo? Mało powiedziane, to wprost astronomiczna kwota.

A wystarczyło kilkanaście lat temu nie podejmować tak drastycznych kroków.

Rozwój kolei i dróg nad Wisłą to dwie różne bajki. O ile od początku polskiej akcesji w Unii Europejskiej duży nacisk był kładziony na drogi, o kolejach nie można niestety powiedzieć tego samego. Dość powiedzieć, że w ostatnich 17 latach długość autostrad zwiększyła się trzykrotnie, a dróg ekspresowych aż... 17-krotnie. Jeszcze bardziej do wyobraźni przemawiają liczby – w 2004 roku kierowcy w Polsce mogli korzystać z 535 km autostrad, dziś ta liczba wynosi 1715, jeżeli chodzi o „ekspresówki”, było to odpowiednio 190 i 2557 km. Szkopuł w tym, że kiedy wytaczano nowe trasy, wbijano pierwsze łopaty pod kolejne inwestycje, koleje – zwłaszcza lokalne linie – popadały w coraz większe zapomnienie. I dziś tak naprawdę nie wiadomo już, czy zamykano kolejne linie, bo pasażerów było coraz mniej, czy chętnych zaczynało brakować, bo koleje przestały być konkurencją w stosunku do transportu na kołach. W pierwszej dekadzie XXI wieku pociąg jechał z Bielska-Białej do Cieszyna blisko półtorej rodziny, tyle samo, co pod koniec wieku XIX. Trudno o bardziej drastyczny przykład upadku.

Mamy więc koniec roku 2021, kilkanaście lat po tym, jak na trasie Cieszyn – Bielsko-Biała przejechał ostatni pociąg pasażerski i astronomiczną kwotę, którą trzeba wydać, by przywrócić ruch na zapomnianej trasie. Nie trzeba być specjalistą od ekonomii i w ogóle od życia, żeby napisać, że projekt jest kosmiczny, pod względem ceny, przez co ma małe szanse na realizację. Ja wiem, że łatwo z perspektywy dziennikarskiego biurka jest napisać, że decydenci powinni dwa razy zastanowić się na przyszłość, zanim podejmą brzemienne w skutki decyzje. Jak się jednak okazuje, koszty, także społeczne niektórych decyzji, są po krótkim czasie po prostu nie do udźwignięcia.

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

Ostatnia taka zmiana?

W nocy z soboty na niedzielę zmieniamy czas z letniego na zimowy (z 3.00 na 2.00). Dobra wiadomość jest taka, że pośpiemy o godzinę dłużej, zła, że szybciej będzie się robiło ciemno. Być może jednak to już ostatnia zmiana czasu.

Przypomnijmy, że od 2000 roku na terenie Unii Europejskiej dalej obowiązuje dyrektywa unijna z 2000 roku, która reguluje kwestię zmiany czasu. Wynika z niej jasno, że wszystkie kraje Wspólnoty mają zmieniać czas jednocześnie. Chociaż ostatnio w temacie zmiany czasu zrobiło się cicho, Karol Karski, europoseł, na łamach „Faktu” powiedział, że październikowa zmiana może być ostatnią w historii. – Myślę, że realistycznym terminem jest, że już na wiosnę nie będziemy zmieniać czasu na letni i zostaniemy przy naturalnym, czyli tzw. czasie ziemnym – powiedział dziennikowi polityk.

(wot)

DZIŚ...

26

października 2021

Imieniny obchodzą:

Dymitr, Łucjan

Wschód słońca: 7.19

Zachód słońca: 17.19

Do końca roku: 66 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Donacji

i Transplantacji

Przysłowie:

„Na świętego Szymona

i Judy, spodziewają się

śniegu i grudy”

JUTRO...

27

października 2021

Imieniny obchodzą:

Iwona, Manfred, Sabina

Wschód słońca: 7.21

Zachód słońca: 17.18

Do końca roku: 65 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Dziedzictwa

Audiowizualnego

Przysłowie:

„Jesień bezdeszczowa,

to zima wiatrowa”

POJUTRZE...

28

października 2021

Imieniny obchodzą:

Szymon, Tadeusz

Wschód słońca: 7.23

Zachód słońca: 17.16

Do końca roku: 64 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Odpoczynku dla

Zszarganych Nerwów

Przysłowie:

„Jak przyjdzie Szymon

i Judy, zagoni bydło z pola

do budy”

POGODA

wtorek

dzień: 11 do 13 °C

noc: 9 do 6 °C

wiatr: 2-5 m/s

środa

dzień: 11 do 14 °C

noc: 7 do 4 °C

wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 12 do 16 °C

noc: 8 do 5 °C

wiatr: 1-3 m/s

Cieszyńskość synonimem wartości

Prof. Karol Daniel Kadłubiec odebrał nagrodę Miasta Cieszyna w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Uroczyste wręczenie odbyło się w piątek w ramach koncertu z okazji 103. rocznicy powołania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie.

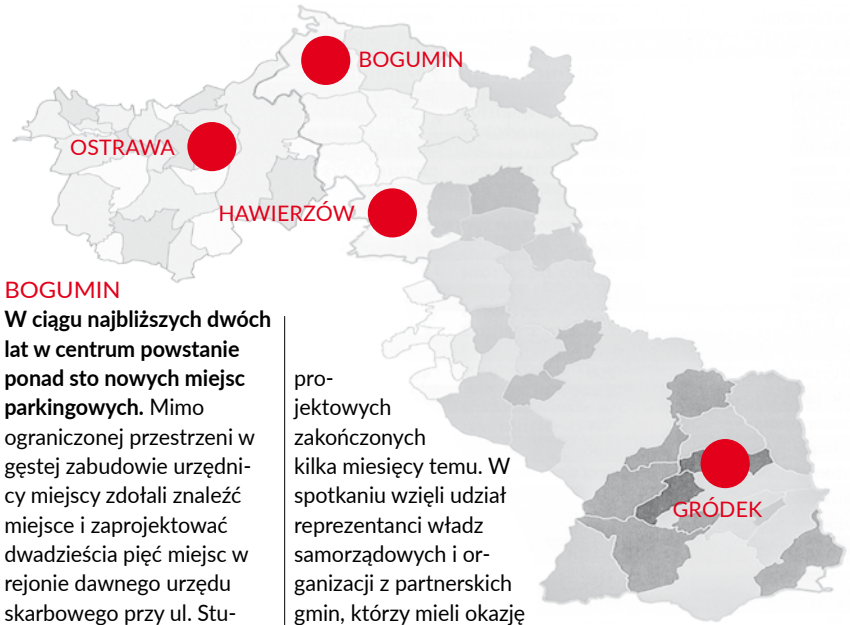
Szymon Brandys

Rada Miejska Cieszyna przyznała naukowcowi z Zaolzia nagrodę – jak czytamy w uzasadnieniu – „w szczególności za wieloletnią działalność kulturalną, akademicką, popularyzatorską oraz nieoceniony wkład pracy na rzecz edukacji kulturalnej i dokumentowania kultury tradycyjnej regionu Śląska Cieszyńskiego”.



• Prof. Karol Daniel Kadłubiec przyjął nagrodę z rąk cieszyńskich samorządowców. Od lewej stoją: Krystian Kukuczka, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna, burmistrz Gabriela Staszekiewicz, Remigiusz Jankowski, przewodniczący RM. Fot. SZYMON BRANDYS

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMÍN

W ciągu najbliższych dwóch lat w centrum powstanie ponad sto nowych miejsc parkingowych. Mimo ograniczonej przestrzeni w gęstej zabudowie urzędnicy miejscy zdolali znaleźć miejsce i zaprojektować dwadzieścia pięć miejsc w rejonie dawnego urzędu skarbowego przy ul. Studenckiej, kolejne trzynaście znajdzie się za budynkiem „B” ratusza, a pozostałe w okolicy ul. P. Cingra oraz na terenie dawnego dworca autobusowego. Tymczasem już w listopadzie tego roku kierowcy będą mogli zostawiać swoje samochody na parkingu, jaki został zbudowany w pobliżu budynku dworca kolejowego. (klm)

projektowych zakończonych kilka miesięcy temu. W spotkaniu wzięli udział reprezentanci władz samorządowych i organizacji z partnerskich gmin, którzy mieli okazję zapoznać się z podsumowaniem prac nad transgraniczną ofertą turystyczną pogranicza polsko-czeskiego. Deklarację współpracy podpisali także dyrektorzy biur obu stron Euroregionu Śląsk Cieszyński. (klm)

HAWIERZÓW

W mieście powstanie pierwszy plac do parkouru. Budowa będzie możliwa dzięki Fundacji C&Z, która przekaże miastu 1 milion koron. Parkour to rodzaj aktywności fizycznej polegającej na pokonywaniu przeszkód, głównie w przestrzeni miejskiej, w jak najprostszy i najszybszy sposób. Pomyślnie budowę takiego placu był jednym z projektów w budżecie obywatelskim, jednak w głosowaniu zajął drugie miejsce za projektem przebudowy pola do mini-golfa. (klm)

OSTRAWA

Po raz pierwszy w historii ogrodu zoologicznego urodziły się tam samiczki pandy czerwonej. Choć zwierzęta przyszyły na świat 27 czerwca, to dopiero teraz, w październiku, zaczęły opuszczać szopę. Pracownicy w żaden sposób nie ingerują w hodowlę, aby nie przeszkadzać matce w opiece nad młodymi. Ale gdy małe pandy wreszcie wyrwały się z szopy, pracownikom ogrodu zoologicznego udało się sprawdzić ich płęć. I okazało się, że obie pandy to samiczki! Jedna waży 1,23 kg, druga 1,70 kg. – To pierwsze samice urodzone w naszym zoo. Panda czerwona mieszka u nas od 2007 r. i jak dotąd rodziły się tylko samce – cieszą się w ogrodzie zoologicznym. (klm)

Komu działkę?

Aż 39 działek budowlanych, na których będzie można postawić dom jednorodzinny, znajdzie się w centrum Bogumina. To efekt dużej inwestycji miejskiej. Jak poinformowała Jana Končítková, rzeczniczka bogumińskiego ratusza, pierwsze dwanaście działek trafi do sprzedaży na początku 2022 roku. W pierwszej kolejności będzie można kupić te, które powstają na terenie dawnego osiedla, gdzie zostały wyburzone opuszczone domy. – Chociaż zakończenie całego projektu planowane jest na jesień przyszłego roku, to chcemy dać ludziom możliwość wcześniejszego zakupu gruntu, aby mogli przygotować dokumentację projektową na budowę domu – powiedział burmistrz Bogumina Petr Vicha. Pierwsze prace związane z przygotowaniem działek już się rozpoczęły. Konieczna jest budowa sieci wodociągowej,

gazowej i elektrycznej, kanalizacji, a także nowych dróg i oświetlenia. Trzeba też wykonać odwodnienie całego terenu. W końcowej fazie planowane jest nasadzenie zieleni i utworzenie dwóch placów zabaw. Powierzchnia działek waha się od 750 do 1450 m kw. Ich cena wywoławcza nie została jeszcze ustalona przez miasto. – Za ziemię, którą kiedyś sprzedawano w Boguminiu za około 600 koron, ludzie są gotowi zapłacić dwa razy więcej. Zakładamy, że ustalimy taką cenę, aby odzwierciedlała obecną sytuację – zapowiedział burmistrz Vicha. Zdaniem władz miasta teren jest atrakcyjny dla budownictwa jednorodzinnego, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi – w pobliżu znajdują się przedszkole i szkoła, sklepy, restauracje i przystanek autobusowy. (klm)

Głosowanie na finiszu

Jeszcze tylko przez sześć dni (do 31 października) można oddawać swoje głosy na kandydatów do nagrody „Złoty Jestem” w tegorocznym konkursie Tacy Jesteśmy 2021 Kongresu Polaków w RC.

– Głosowanie jest w trakcie, sporo osób wysłało SMS-y, ale otrzymujemy też kupony, które znalazł można w wydaniach „Głosu” – przypisuje Aneta Roszka z kancelarii Kongresu Polaków. Przypomina, że właśnie wśród osób głosujących za pośrednictwem kuponów zostaną wylosowane trzy nagrody. Zwycięzcy zostaną wyłonieni podczas finałowej gali, jaka odbędzie się w

(klm)

30



lat świętuje w tym roku Jednostka

Wojskowa GROM. Została utworzona w odpowiedzi na postępowanie przez terrorystów 30 marca 1990 w Bejrucie dwóch Polaków w odwecie za pomoc polskiego rządu w emigracji Żydów z ZSRR do Izraela.

Decyzję o jej powołaniu podjął rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. Celem istnienia jednostki jest szeroka gama operacji ratunkowych, zwłaszcza na terytoriach wrogich państw lub objętych wojną, jak również działania antyterrorystyczne. To elitarna formacja, porównywalna z brytyjską SAS, amerykańską Navy SEALs, niemiecką GSG 9 czy izraelską Sajjeret Matkal. Te i inne jednostki współpracują razem z JW GROM dzieląc się doświadczeniami i metodami szkoleniowymi. – Za nami 30 lat doświadczeń, przed nami kolejne wyzwania. Analizujemy zagrożenia, aby w każdej chwili być gotowi na kolejną trudną misję – mówi płk Grzegorz Mikusiak, dowódca jednostki. Kto ma szansę się do niej dostać? Silni, inteligentni, ale przede wszystkim ci, którzy mają serce do walki. Żołnierze, którzy w chwili próby nie zawahają się i ruszą do boju.

Geneza nazwy jednostki nie jest jednoznaczna. Znanych jest kilka wytłumaczeń, skąd się wywodzi. Oficjalnie to skrót od Grupa Reagowania Operacyjno-Ma-newrowego. Inna wersja mówi, że nazwa nawiązuje do imienia gen. Gromosława Czempickiego, który uczestniczył w operacji o filmowym tytule „Operacja Samum”. Nie ma ona nic wspólnego z samą jednostką – kilku uczestników akcji miało później zostać członkami JW. Rzekomo Amerykanie wdzięczni za sukces operacji sfinansowali utworzenie Jednostki 2305.

Oprócz JW. GROM, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej mogą pochwalić się pięcioma innymi jednostkami specjalnymi. Są to JW: AGAT, JW Formoza, JW Komandosów, JW Nil oraz 7. Eskadra Działań Specjalnych.

(endy)

REKLAMA

gastro
technica®

POSZUKIWANY:
SERWISANT-MONTAŻYSTA
W DZIEDZINIE GASTRONOMICZNEJ

- Centrala w Trzyczynie, ale możesz być z Cz. Cieszyna, Hawierzowa, FM.
- Dni pracy: po-pia, 7.30-16.00, region: morawsko-śląski.
- Bardzo dobre warunki wynagrodzenia zgodne z doświadczeniem kandydata + motywacja.
- Warunkiem jest posiadanie ważnych CZ uprawnień elektrycznych nr 50, 54 do 6
- Blisze informacje na: www.gastro-technica.cz/nabidka-prace
- Kontakt: **608 84 77 64**

Fotograficzny powrót do przeszłości

Dokładnie 438 archiwalnych zdjęć zobaczyli uczestnicy piątkowego spotkania w Hawierzowie-Sucej Średniej zorganizowanego przez Miejsowe Koło PZKO wraz z parafią Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania. Dzięki nim na chwilę wrócili do przeszłości Suchej.

Łukasz Klimaniec

Wniezwykłą wycieczkę do przeszłości Suchej można było wybrać się w świetlicy PZKO i Domu Zborowym w Hawierzowie-Sucej Średniej. Na „Wieczór z fotografiami Suchej” przyszło sporo osób, które przez blisko trzy godziny obejrzały 438 archiwalnych zdjęć przygotowanych przez Romana Dzika, fotografa i pasjonata fotografii z Suchej Górnej.

Sporo zdjęć to fotografie autorstwa mojego wujka Karola Bałona, który zaszczerpił we mnie tego bakcyli i przyprowadził do Pani Fotografii, z którą jestem związany od blisko 50 lat. Miał sporo czarno-białych zdjęć znakomicie uporządkowanych. Każde miał zapisane: jaki numer, z którego roku. Pozostała część prezentowanych zdjęć to efekt współpracy pasjonatów fotografii i historii, którzy szukają, a nawet kupują takie archiwalne zdjęcia na aukcjach, a potem wzajemnie się nimi wymieniamy – tłumaczył Roman Dzik.



• Zdjęcie nieistniejącej muszli koncertowej, jaka znajdowała się w Suchej, to jedna z fotograficznych perełek.

Uczestnicy spotkania mogli zobaczyć miejsca i budynki w Suchej, których już nie ma, albo takie, które zostały sprzedane, przebudowane i zaadaptowane, np. na sklepy. Przykładem był dawny dom kultury. Fotografie pokazały, jak bardzo zmienił się obszar Suchej, uzmysłowiły rozmiar szkód kopalnianych, dla wielu osób były nostalgicznym powrotem do przeszłości. Nie lada gratką była możliwość obejrzenia nieistniejącej już muszli koncertowej, jaka kiedyś znajdowała się w Suchej oraz ogrodu, w którym organizowane były wydarzenia PZKO. – To zdjęcie to prawdziwy

rarytas – przyznał Roman Dzik, który zachwycał się także inną fotograficzną perełką – zdjęciem wnętrza sklepu w Suchej, który był filią Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego w Łazach. Dzięki temu widać bogaty asortyment wyłożony na półkach sklepowych.

– To, że ktoś zrobił zdjęcie przed sklepem, to oczywiście super. Ale że ktoś pomyślał, by wejść do niego i tam wykonać zdjęcie, to już coś niesamowitego. Tak sobie myślę, że to zdjęcie wujka Karola. Bo takich specjalistów było niewiele. W Suchej działały dwa zakłady fotograficzne, ale raczej zajmowały się fotografią w atelier, we-



• Spotkanie poświęcone Suchej na starych fotografiach przyciągnęło sporo osób. Byli tacy, którzy pamiętali prezentowane na zdjęciach miejsca i wydarzenia. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

selań i rodzinną. Nikt nie myślał o zdjęciach reportażowych – stwierdził Roman Dzik.

Wiele osób pamiętało miejsca prezentowane na archiwalnych fotografiach, inni zabierali głos, żeby doprecyzować przekazywane przez Romana Dzika informacje, bo np. rozpoznali na starych zdjęciach osoby lub budynki, które były im dobrze znane z lat młodości.

– Trzeba pamiętać i przypominać – ocenił ks. Janusz Kożusznik, pastor zboru w Suchej. Przypominał, że kilka lat temu w salce zborowej miało miejsce podobne spotkanie, na którym

część zdjęć została zaprezentowana. – Rozmawialiśmy o tym, że warto byłoby nie tylko zachować takie zdjęcia, ale i mieć je opisane, aby następne pokolenia wiedziały, co to jest, gdzie się znajdowało i z którego roku pochodzi zdjęcie. Dobrze, że na tym spotkaniu były osoby, które to jeszcze pamiętają. I dobrze, że są też młodzi ludzie, którzy tym się interesują. To ważne, by ta pamięć przetrwała, bo to jest nasza tożsamość. Trzeba wiedzieć, kim się jest, żeby nie dać się przerobić na kogoś innego, nie zgubić i nie musieć udawać, że się jest wielbłądem – dodał.



Fot. KARIN DZIADEK

Kokotek odpowiedzialna za projekt kostiumów zadbała o to, by bohaterowie byli ubrani realistycznie, choć wymyśliła kilka rozwiązań pomagających aktorom pogłębić parodystyczny rys ich bohaterów, na przykład: za krótki i opinający brzuch marynarski top Alka; kiczowaty, stworzony z wykluczających się kolorów „outfit” żony Gordona; czy absurdalnie wydłużający pończochy fioletowy toczek żony Alki.

Suszka w swoim żywiole

Karol Suszka bardzo dobrze odnajduje się w repertuarze komediowym i przy każdej premierze wraca z nieszlachetnymi pomysłami inscenizatorskimi. „Prywatna klinika” w jego reżyserii to przedstawienie dynamiczne, utrzymujące zainteresowanie odbiorcy, a przede wszystkim wywołujące salwy śmiechu na widowni, w szczególności w drugiej akcie, gdzie autorzy sztuki spiętrzyli humor sytuacji. Aktyby „Jajka” nie dowiedziały się o „rybach”, a „ryby” o „jajkach”. Agata

bohaterów. W tym punkcie należy wyróżnić Małgorzatę Pikus, Joannę Litwin i Grzegorza Wierę. Chociaż, moim zdaniem, aktorskim faworytem tej inscenizacji jest Zbyszek Radek, któremu udało się stworzyć przekonującego i charakterystycznego bohatera, a także sytuację sceniczną rozbawiającą do łez.

Idąc za ciosem sukcesów „Mayday” i „Mayday 2”, kierownictwo Sceny Polskiej słusznie założyło, że w bieżącym roku artystycznym na afiszu również powinien pojawić się tytuł, który bawi i zapewnia widoczność czystą rozrywkę. „Prywatna klinika” ma po prostu śmieszyć i zabrać widzów na dwie godziny w świat z dala od ich trosk oraz problemów. Jednak by rozluźniony odbiorca mógł serdecznie zaśmiać się na widowni, twórcy muszą wykonać poważną i wcale nie tak lekką pracę. Farsa to wymagający gatunek sceniczny, ale Scena Polska dowodzi, że z powodzeniem potrafi sprostać temu wyzwaniu.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Popularyzacja Polski

W czwartek w Katedrze Sławistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego jej kierownik Jiří Muryc otworzył wystawę poświęconą historii hymnu polskiego. Konsul generalna RP Izabella Wołłejko-Chwastowicz oficjalnie zainaugurowała Dni Polskie w Ostrawie i zachęciła do udziału w składających się na nie wydarzeniach, których w tym roku jest ok. 40.

Danuta Chlup

Cieszę się, że po długim czasie mogę tu być ponownie z wami. Wystawy przygotowywane przez Konsulat Generalny i kierownictwo tutejszej polonistyki są regularne. Staraliśmy się prezentować nie tylko tematy historyczne związane z Polską, ale też sztukę oraz atrakcje turystyczne. Dni Polskie są przede wszystkim popularyzacją Polski w Ostrawie, ale też popularyzacją polonistyki. Dla uniwersytetu to wspinały sposób, żeby zainteresować młodych ludzi polonistyką – mówiła konsul do zebranych, których większość stanowili studenci tego kierunku.

Podkreśliła, że ekspozycja jest nawiązaniem do 200. rocznicy śmierci autora słów „Mazurka Dąbrowskiego”, Józefa Wybickiego, którą będziemy obchodzili w przyszłym roku.

– Staraliśmy się pokazać nie tylko historię tej pieśni, która została stworzona dla legionów, ale również kawałek historii Polski, na którą miała wpływ – dodała Wołłejko-Chwastowicz.

Szerzej o hymnie mówiła wykładowniczka Zakładu Polonistyki Urszula Kolber.

– Pomimo że Polska odrodziła się po zaborach w 1918 roku, a w 1921 roku Konstytucja Marcowa określiła już w jakiś sposób godło państwowe oraz barwy narodowe, to na hymn państwowy trzeba było poczekać aż do 1927. Powodem było przede



• Studenci oglądają wystawę o polskim hymnie. Fot. DANUTA CHLUP

wszystkim to, że kilka pieśni patriotycznych było traktowanych niemalże równorzędnie, jeśli chodzi o wybór hymnu. W 1927 roku stał się nim „Mazurek Dąbrowskiego” – opowiadała Kolber, wymieniając „Rotę”, „Chorał”, „Warszawiankę”,

„Boże, coś Polskę” oraz „My, Pierwsza Brygada”. Wyjaśniła również, jak drogą eliminacji wybrano dziesięć hymnów, rezygnując – czy to z powodów politycznych, czy ze względu na mniejszą popularność – z konkurencyjnych utworów.

Urszula Kolber przypominała również, że „Mazurek Dąbrowskiego” został napisany przez Wybickiego w 1797 roku dla Legionów Polskich formujących się we Włoszech. Legioniści przez dziesięć lat walczyli po boku wojsk francu-



Fot. ARC

•••

Józef Wybicki
(1747-1822) był pisarzem, politykiem, szambelanem ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Miał wykształcenie prawnicze. Sprawował liczne funkcje polityczne

szych i włoskich, w nadziei, że uda im się wywalczyć niepodległość dla Ojczyzny. Pieśń powstała w miejscowości Reggio nell'Emilia w północnej Italii. Autor melodii jest nieznany, zwykle określa się ją jako ludową. ▲

Po raz drugi oficjalnie...

Artyści Kameralnego Zespołu Śpiewaczego TA Grupa, który działa przy MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osie, mają za sobą długo wyczekiwany występ. Koncert „Piosenki czarno-białego ekranu”, który z powodu pandemii publiczność usłyszała dopiero teraz, okazał się hitem. Nic dziwnego, że wykonawcy z niecierpliwością czekają na kolejne występy.

– Długo na to czekaliśmy. Mimo ograniczeń związanych z pandemią ćwiczyliśmy nawet przez Skype’a, a jak tylko okazało się, że możliwe – regularnie spotykaliśmy się w swoich domach w małych grupach mając kontakt z dyrygentką przez internet i wysyłając jej nasze nagrania na WhatsApp’a – cieszy się Danuta Siderek, kierownik organizacyjny zespołu.

Koncert „Piosenki czarno-białego ekranu”, z jakim artyści wystąpili w kawiarni Avion w Czeskim Cieszynie, był dopiero drugim oficjalnym występem tego zespołu w 2021 r. (zwykle w ciągu roku TA Grupa występuje przed publicznością kilkanaście razy).

Początkowo miał on się odbyć w 2020 roku, jednak pandemia



• Koncert „Piosenki czarno-białego ekranu”, z jakim artyści wystąpili w kawiarni Avion, był drugim oficjalnym występem zespołu w 2021 r. Fot. KAZIMIERZ BRANNY

pokrzyżowała wszystkie plany. Ale biorąc pod uwagę kapitalny program (m.in. utwory przedwojennych kabaretów warszawskich, piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego czy też z repertuaru Eugeniusza Bodo) plus znakomite wykona-

nie artystów TA Grupy, naprawdę warto było poczekać na to wydarzenie.

TA Grupa planuje kilka kolejnych występów – najbliższy odbędzie się 10 listopada na przeglądzie Śląskiej Pieśni Chóralnej w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim

Cieszynie, gdzie artyści zaśpiewają pieśni ludowe. Zespół wystąpi również 16 listopada na uroczystości wręczenia Karty Polaka w Domu Polskim przy ulicy Bożka w Czeskim Cieszynie na zaproszenie konsul generalnej RP w Ostrawie Izabelli Wołłejko-Chwastowicz.

Wzorem poprzednich lat prawdopodobnie będzie go można także posłuchać 10 grudnia na Rynku w Czeskim Cieszynie podczas tradycyjnego Wspólnego Koledowania, organizowanego przez Miejsowe Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum i Osiedle. ▲

NASZA RECENZJA

Dwie godziny dobrej zabawy

o sukcesach frekwencyjnych komedii „Mayday” i „Mayday 2” Scena Polskiego Teatru Cieszyńskiego 23 października wróciła z kolejną farsą – „Prywatną kliniką” autorstwa Johna Chapmana i Dave’a Freemana. Wszystkie wspomniane tu tytuły łączy fakt, że za ich reżyserię w teatrze w Czeskim Cieszynie odpowiada Karol Suszka. Ponadto trzy spektakle zostały podobnie obsadzone, sztuki pod względem fabularnym mają zbieżne elementy, a na dodatek każda z nich iskrzy się równie silnym humorem słownym i sytuacyjnym. Można więc stwierdzić, że jeśli ktoś dobrze bawił się podczas „Mayday”, nie będzie żałował wyjścia na „Prywatną klinię”.

John Chapman jest autorem bądź współautorem ponad trzydziestu sztuk, a Karol z nim napisał razem z Rayem Cooney’em (twórcą „Mayday”). Skończył studia na Wydziale Aktorskim, ale – jak wkrótce się okazało – nie była mu pisana kariera aktorska, a pisarska. W ciągu kolejnych kilkunastu lat stał się mistrzem farsy, choć już jego literacki debiut w latach 50. XX wieku „Sucha zgnilizna” bił rekordy popularności. Natomiast droga Dave’a Freemana do stania się twórcą jednej z najpopularniejszych fars była bardziej zawiła. Ten, choć zaczął pracę w teatrze (elektryk), później pełnił służbę w marynarce, londyńskiej policji, pracował też jako dziennikarz, reporter kryminalny i scenarzysta

telewizyjny, gdzie współtworzył popularny „Benny Hill Show”. Autor ma na swoim koncie scenariusze ponad dwustu komediowych tytułów. „Prywatna klinika” Chapmana i Freemana miała premierę w 1982 roku w Londynie.

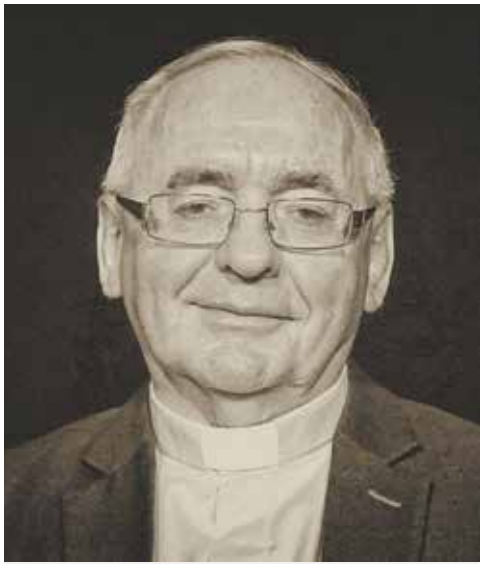
Panowie przez przypadek znajdują się w apartamencie w tym samym czasie...

Harriet (Małgorzata Pikus) jest kobietą, która nie wie, że jej sielankę przerwa wkrótce nieoczekiwane i zaskakujące wydarzenia. Pewnego dnia odziedziczyła długą niewiedzią przyjaciółka Anna (Joanna Litwin), która jako jedyna zostaje wtajemniczona w intrygę Harriet. Jednocześnie mistrzyn grafik odwiedzin kochanków zostaje zaburzony – panowie przez przypadek znajdują się w apartamencie w tym samym czasie. Harriet i Anna będą musiały nieźle się natrudzić, by ukryć intrygę przed Gordonem i Alkiem. Zadanie będzie

tym trudniejsze, że do tego wesołego mieszkanka wkrótce trafią podejrzliwie żony obu przedsiębiorców (Lidia Chrzanówna i Barbara Szotek-Stonawska), a na dodatek pijany mąż Anny (Tomasz Kłapoczek) do obłędu zakochany w... Harriet.

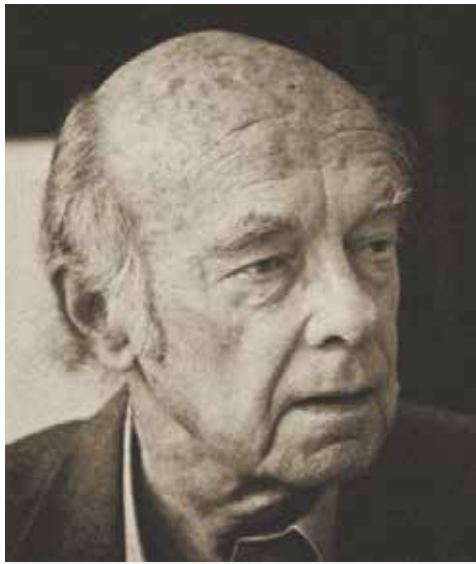
Szara sofa – kluczowy element

Na scenie została wiernie odwzorowana część apartamentu (scenografia: Bogdan Kokotek). Na pierwszym planie stanęła rozległa, szara sofa – kluczowy scenograficzny element większości fars – a obok niej stolik zastawiony alkoholem. Dalej, na kondygnacji pojawił się kolejny farsowy „must have”, czyli łóżko oraz inne sypialniane meble utrzymane w bieli. Detale scenograficzne: kryształowe żyrandole i karafki, wazon z kwiatami czy ozdobne ramy lustek akcentują ekskluzywność mieszkania Harriet, która stwierdza, że gdyby nie recesja, do utrzymania tej nieruchomości wystarczyłby jej tylko jeden sponsor. Główna bohaterka snuje się po mieszkaniu w jedwabnych szlafrokach i fikuśnych klapkach na szpilce lub wystawnych kreacjach i błyszczących sandałach na wysokim obcasie, zawsze z mistrzynie wykonaną fryzurą i makijażem (nawet do snu). Jej jedynym obowiązkiem jest pilnować, by w barku nigdy nie brakło alkoholu i by „jajka” nie dowiedziały się o „rybach”, a „ryby” o „jajkach”. Agata



Ks. Adam Rucki, zm. 12 grudnia 2020 w wieku 69 lat

Pochodził z Bukowca, gdzie również został połączony. Był prałatem, wikariuszem diecezji ostrawsko-opawskiej ds. powołań kapłańskich, ojcem duchowym kapłanów, rekołkjonistą, księdzem represjonowanym przez władze komunistyczne.



Roman Berger, zm. 22 grudnia 2020 w wieku 90 lat

Pochodzący z Czeskiego Cieszyńska, zamieszkały w Bratysławie kompozytor – autor wielu utworów solowych, kameralnych oraz na orkiestrę, autor książek z zakresu teorii i filozofii muzyki, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Emilia Bobek, zm. 16 stycznia 2021 w wieku 87 lat

Długoletnia aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, związana z nią od 1952 do 1990 roku. Razem z mężem Januszem należała do grona założycieli SP. Znana była z roli Anieli w „Ślubach panielskich” Fredry oraz Hanusi w „Latarni” Jiráska.



Adam Palowski, zm. 29 stycznia 2021 w wieku 77 lat

Spółecznik, pasjonat folkloru śląskiego, choreograf, scenarzysta i reżyser zespołów „Górniki”, „Górole” i „Błędowice”, zamieszkały w Karwinie. Autor widowisk, które zdobyły popularność w kraju i za granicą.



Ks. Jan Niedoba, zm. 16 lutego 2021 w wieku 71 lat

Skończył studia teologiczne w Bratysławie i Warszawie. Pastor parafii w Bystrzycy i był biskupem Luteranckiego Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego Wyznania w latach 2000-2018, zamieszkały w Nawsiu.



Władysław Pasz, zm. 18 marca 2021 w wieku 91 lat

Przez ponad 40 lat pracował jako nauczyciel w Technikum Przemysłowym w Karwinie, uczył mechaniki i budowy maszyn, wprowadzał w szkole komputery. Mieszkał w Orłowej-Lutyń, zamieszkały w Nawsiu.



Wiesław Przeczek, zm. 15 maja 2021 w wieku 60 lat

Fotograf, redaktor prasowy, radiowy i telewizyjny, członek zespołu redakcyjnego „Głosu Ludu”, długoletni współpracownik „Zwrotu”, zamieszkały w Nawsiu.



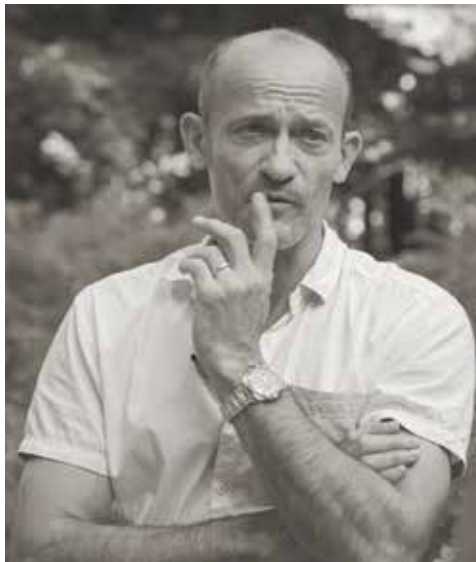
Anna Wacławik, zm. 15 lipca 2021 w wieku 97 lat

Współzałożycielka i choreografka działającego w latach 1953-1992 w ramach sibińskiego MK PZKO Zespołu Pieśni i Tańca „Sibica”, który wystawiał niezapomniane widowiska folklorystyczne, m.in. „Z biegiem Olzy”, „Nie gnej wody na dwa młyny” i inne.



Kazimierz Czaplă, zm. 13 sierpnia 2021 w wieku 70 lat

W latach 80. aktor Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, grał m.in. Burmistrza w „Ptaku” Szaniawskiego, Podgórskiego w „Popiele i diamentie”, Smutnego Króla w „Królu Maciusiu I”, przez większość życia zawodowego związany z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej.



Tadeusz Smugała, zm. 19 sierpnia 2021 w wieku 54 lat

Prezes Macierzy Szkolnej w RC, inicjator „Bonu Pierwszaka”, długoletni prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościele, opiekun Żwirnowiska, w przeszłości członek ZG PZKO, w latach 2009-2013 wiceprezes Związku.



Piotr Źabiński, zm. 27 września 2021 w wieku 84 lat

Zamieszkały w Stonawie emerytowany nauczyciel języków i przedmiotów humanistycznych, dyrektor Średniej Szkoły Zdrowotnej w Czeskim Cieszyńsku, później wicedyrektor ŚSZ w Ostrawie i dyrektor ŚSZ w Karwinie.



Oton Hila, zm. 11 października 2021 w wieku 84 lat

Nauczyciel tańca towarzyskiego, założyciel i długoletni kierownik Klubu Tanecznego „Elán” w Trzyciu. Prowadził kursy tańca dla młodzieży i dorosłych.

(opracowała: Danuta Chlup)

Polska pożegnała od 1 listopada 2020 roku m.in. następujące osoby: legendę kolarstwa Ryszarda Szurkowskiego, aktora Wiesława Golasa, poetę i eseistę Adama Zagajewskiego, wokalistę Krzysztofa Krawczyka, dyrygenta Kazimierza Korda, twórcę komiksów Henryka Jerzego Chmielewskiego, a także pierwszą damę na uchodźstwie Karolinę Kaczorowską.



W Czechach żegnano: aktorów Karla Urbánka i Ladislava Potměšila, aktorki Libuše Šafránkovą i Hanę Maciuchową, piosenkarkę Hanę Hegerową, muzyka i kompozytora Ladislava Štáidla, reżysera Františka Filipa, filozofa Jana So-kola.

Odeszli także: słowacki aktor i komik Milan Lasica, francuski aktor Jean-Paul Belmondo, mąż królowej brytyjskiej książę Filip, były sekretarz stanu USA Colin Powell.

Jak zrobić piszczałkę pasterską? To jest sztuka!

W Domu MK PZKO w Łomnej Dolnej w weekend miały miejsce warsztaty budowy piszczałek pasterskich z bzu czarnego. Prowadził je Drahomír Daloš, światowej sławy gajdosz z okolic Nitry.



• Drahomír Daloš pokazywał, jak zrobić piszczałkę pasterską. W trakcie zajęć podpowiadał i korygował.



• W budowaniu piszczałki pasterskiej ważny jest każdy detal.



• Dużego kunsztu i uwagi wymagało odpowiednie wywiercenie kolejnych otworów, nadanie im odpowiedniej wielkości i kształtu.



• Uczestnicy zajęć korzystali z narzędzi przywiezionych przez słowackiego mistrza. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Piszczałka pasterska to ludowy instrument muzyczny, który z jednej strony kojarzy się z wypasem owiec (jako jeden z atrybutów bacy lub juhasa), a z drugiej odgrywa dużą rolę w folklorze – kapele regionalne bardzo często wykorzystują piszczałkę w swoim muzycznym repertuarze sięgając do dawnych melodii.

– Kiedyś robiło się takie piszczałki, ale dziś ta umiejętność zanika – tłumaczy Otmár Kantor, znany artysta ludowy z Jabłonkowa, pomysłodawca warsztatów budowy piszczałek pasterskich w Łomnej Dolnej. Przyznaje, że piszczałka czy okaryna często służyły pastierzom do zabijania nudy podczas nużącego wypasu. Książek na hale nie brało się ze sobą, bo mogły się

zniszczyć np. podczas deszczu. A piszczałka to łatwy do schowania instrument, który umiłał pastierzom wielogodzinne pilnowanie owiec.

Jeżdżąc na różne festiwale folklorystyczne Otmár Kantor poznał Drahomíra Daloša, znanego słowackiego gajdosza, multiinstrumentalistę i wybitnego eksperta w tej dziedzinie, który produkcją instrumentów ludowych zajmuje się od ponad 40 lat. Prezentował je w Paryżu, Zurychu, Berlinie, a także na Światowej Wystawie Instrumentów Muzycznych we Frankfurcie oraz na wielu innych. Dzięki tym pokazom jego instrumenty dotarły na wszystkie kontynenty. Są w Australii i Japonii. Mają je także muzycy takich zespołów jak The Fugees oraz Čechomor, którym Daloš podarował je w prezencie. Jego instrumentów jednak próżno szukać w sklepach muzycznych. Słowak robi je specjalnie na zamówienie.

– To zaszczyt, że pan Daloš przyjechał do nas, bo to fachowiec znany w całej Słowacji, człowiek międzynarodowego rozgłosu – przyznaje Adam Kolasa, prezes MK PZKO w Łomnej Dolnej, który wziął udział w warsztatach budowy piszczałek pasterskich. – Pierwszy raz spotkałem się z nim na festiwalu gajdoszy, jaki organizowaliśmy kilka lat temu – dodaje.

Otmár Kantor nie ukrywa, że od dawna nosił się z zamiarem zorganizowania takich zajęć. Myślał, by zaprosić znanych twórców ludowych z Polski, np. Zbigniewa Wałacha lub innych, ale z powodu ich napiętego kalendarza zajęć trudno było znaleźć dogodny termin na przyjazd do Łomnej Dolnej. Z Drahomírem Dalošem nie było natomiast takiego problemu – Słowak chętnie przyszedł na propozycję i przyjechał na Zaolzie, gdzie w domu PZKO w kameralnym gronie poprowadził specjalistyczne warsztaty.

Ich uczestnicy krok po kroku dowiadywali się, jak zrobić piszczałkę pasterską, a następnie z użyciem przygotowanego już materiału i narzędzi przywiezionych przez Daloša wykonali pod jego czujnym okiem takie instrumenty z drewna czarnego bzu. Dużego kunsztu i uwagi wymagało wywiercenie kolejnych otworów, nadanie im odpowiedniej wielkości i kształtu. Daloš podpowiadał, korygował, pokazywał, tłumaczył.

– Jak zrobić dobrą piszczałkę? Uczciwą pracą i sercem – mówi Drahomír Daloš. – Ta uczciwa robota oznacza przede wszystkim precyzję i dokładność przy pracy. Ważny jest też dobry materiał, a więc drewno zebrane w ziemi, bo wszystko w tym procesie ma swój czas. A potem wspomniana precyzja przy pracy. Piszczałka to część historii i tradycji. Ale jednocześnie to instrument akustyczny, który powinien charakteryzować się konkretnymi parametrami, aby

wie współczesnych czasach mógł grać nie tylko sobie, Panu Bogu i owieczkom, ale z kapelą i z innymi instrumentami. Na wykonanie potrzeba czasu, wszystkie kolejne kroki muszą zostać spełnione, aby nie była to piszczałka, którą można gwizdnąć na meczu piłkarskim, ale instrument, na którym mogą grać i dzieci, i dorośli – zaznacza.

– Czarny bez, kiedy wyschnie, ma bardzo dobre właściwości akustyczne. Jest odpowiednio twardy i suchy. I ma w sobie miękki środek, mięsz, który ułatwia wiercenie – tłumaczy.

W trakcie dwudniowych warsztatów w Łomnej Dolnej każdy z uczestników wykonał własnoręcznie piszczałkę pasterską, którą po zakończeniu zajęć zabrał ze sobą.

– Mam w domu kilka piszczałek, których używam w kapeli. Na tej historii i tradycji. Ale jednocześnie to instrument akustyczny, który sam sobie zrobiłem – uśmiecha się Otmár Kantor.

Polskojęzyczni absolwenci poszukiwani

Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie ma nowe kierownictwo. Stanowisko dyrektora objęła Ivana Novákowa, z kolei Beata Hupka została mianowana wicedyrektorką ds. kształcenia w języku polskim. Obie podkreślają, że przed polskojęzycznymi absolwentami rynek pracy stoi otworem.

Danuta Chlup

Polskich uczniów w „handlówce” ubyło. Czy dyrekcji zależy na zachowaniu polskiego nauczania?

Ivana Novákowa: – Zależy i to z dwóch powodów: aby zachować tradycję kształcenia w języku polskim, ale też dlatego, że zwracają się do nas pracodawcy, którzy potrzebują polskojęzycznych absolwentów kierunku ekonomicznego. Zainteresowanie z ich strony jest naprawdę duże.

Które przedmioty są obecnie nauczane także po polsku?

I.N.: – W tej chwili mieszane klasy czesko-polskie dzielimy na grupy czeskie i polskie na lekcjach przedmiotów ekonomicznych (ekonomii i księgowości), polscy uczniowie mają osobne lekcje języka polskiego. Jakis czas temu, kiedy polska grupa stanowiła mniej więcej połowę klasy, możliwy był podział według języka ojczystego także na innych przedmiotach. Teraz, kiedy polskich uczniów jest średnio 10 w jednym roku (we wszystkich czterech niespełna 40) i tym samym stanowią tylko ok. jedną trzecią jednej klasy, nie da się prowadzić większej liczby przedmiotów osobno po czesku i osobno po polsku, bo wtedy grupy różniłyby się znaczenie pod względem wielkości. Gdyby co roku zgłosiło się do nas o kilku absolwentów polskich podstawówek więcej niż teraz i ponownie wypełniliby połowę klasy, moglibyśmy ponownie nauczać po polsku także w innych przedmiotach. Mamy

na przykład polskojęzycznych nauczycieli matematyki, języka angielskiego czy informatyki. Pod względem finansowym jesteśmy w stanie p o s z e r z y ć ofertę lekcji w języku polskim, tylko uczniów musiałyby być więcej.

Beata Hupka: – W tej chwili idziemy absolutnie w kierunku polskich podstawówek



• Dyrektor Ivana Novákowa (z prawej) i wicedyrektor Beata Hupka Fot. DANUTA CHLUP

B.H.: – Jedną z absolwentek pracuje na przykład w ostrawskiej firmie, która chętnie zatrudnia kolejnych naszych absolwentów, ponieważ wciąż brakuje im takich osób, uczy czeskich pracowników języka polskiego.

Na jakie przedmioty i formy nauczania kładziony jest szczególny nacisk w Akademii Handlowej?

B.H.: – Znaczący wysiłek wkładamy w opanowanie przez uczniów podstaw marketingu, zarządzania, finansowania, gospodarki rynkowej, bankowości. W ramach edukacji ekonomicznej lekcje prowadzą fachowcy z długoletnią praktyką,

którzy pomagają naszym uczniom m.in. w zakładaniu firmy symulacyjnej oraz w wyborze przedmiotu ich działalności gospodarczej. Bierzymy udział w międzynarodowych targach firm symulacyjnych oraz konkursach ekonomiczno-księgowych, jak na przykład „Duel”, w międzynarodowym kursie internetowym „Intersteno”, a także w warsztatach międzynarodowego projektu Pasch. Kładziemy nacisk na naukę informatyki oraz języków obcych. Nauka języka angielskiego i niemieckiego prowadzona jest przez sympatycznych lektorów, którzy są native speakerami. Przygotowujemy naszych

Stanisław Folwarczny, wicehetman ds. szkolnictwa i sportu województwa morawsko-śląskiego

Akademia Handlowa jest ostatnią fachową szkołą średnią w RC, która kształci także w języku polskim. Kiedyś była w tej placówce cała polska klasa, później pół klasy, a dzisiaj zagrożone jest istnienie polskiej grupy. Dlatego na Zjeździe Towarzystwa Nauczycieli Polskich zwróciliśmy się do delegatów z apelem, aby szkoły podstawowe polską klasę w „handlówce” „ratowały”. Jestem przekonany, że znajomość fachowego języka polskiego daje duże korzyści na rynku pracy.

uczniów do międzynarodowych certyfikatów językowych, w ramach projektu Unii Europejskiej ERASMUS+ cztery grupy naszych uczniów odbędą dwutygodniowe praktyki w firmach na Malcie oraz w Berlinie.

Polscy uczniowie mają także kontakt z Polską i jej kulturą?

B.H.: – W tym roku szkolnym mamy w planie wycieczkę do jednego z najpiękniejszych polskich miast, Wrocławia. Chcemy także zaprosić do nas polską piosenkę. W tej chwili dziewczyny przygotowują się do konkursu recytatorskiego „Kresy”. W miarę naszych możliwości staramy się, aby kontakt z językiem polskim nie ograniczał się do kilku nauczanych po polsku przedmiotów. ▲

Pożegnanie ze szkołą

Długoletnia dyrektorka Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie Krystyna Bonček przeszła na emeryturę. W szkole przepracowała 32 lata, w tym 18 na stanowisku dyrektora.

Najpierw jednak poznała placówkę, wówczas Średnią Szkołę Ekonomiczną, z punktu widzenia ucznia. W polskiej klasie SSE zdała maturę, później studiowała systemy informatyczne na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Górniczej w Ostrawie.

– Po studiach pracowałam przez siedem lat jako programista w Dzieńmorowicach. Potem rozpoczęłam pracę w mojej Alma Mater jako nauczycielka przedmiotów ekonomicznych. Uczylam prawie wszystkich – od ekonomiki i księgowości, poprzez finanse, podstawy zarządzania, statystykę, aż po wprowadzone później firmy symulacyjne. Zależało mi, aby uczyć informatyki i to również mi się udało.

W 2003 Krystyna Bonček wygrała konkurs na dyrektora Akademii Handlowej. Kierowała nią przez 18 lat. Jednym z jej pierwszych zadań była komputeryzacja placówki oraz opracowanie szkolnego programu nauczania. W porozumieniu z gronem pedagogicznym postanowiła go oprzeć na dwóch filarach: pierwszym były przedmioty ekonomiczne i informatyka, drugim języki obce.

– Uporządkowaliśmy przedmioty ekonomiczne, których było dużo, a ich treść nieraz się powtarzała. Połączyliśmy je w jeden maturalny przedmiot – ekonomikę. Osobno zostawiliśmy księgowość, która jest drugim fachowym przedmiotem maturalnym. Dużą uwagę poświęciliśmy informatyce. Nasi wychowankowie mówią nieraz, że w porównaniu z absolwentami innych szkół o podobnym kierunku, mają lepszą wiedzę informatyczną – opowiada Bonček.

Drugim filarem stały się języki obce. W 2008 roku AH nawiązała współpracę z Instytutem Goethe’go w Pradze, podpisała – jako jedna z trzech szkół w RC – ekskluzywną umowę z Ambasadą Niemiecką, która wspiera finansowo i metodycznie nauczanie języka niemieckiego. Wiele uwagi poświęcono językowi angielskiemu, podnosząc liczbę lekcji i angażując native speakerów.

– Uważam, że szkolny program nauczania, który opracowaliśmy, się sprawdził. Potwierdziły to pierwsze matury państwowe, podczas których uplasowaliśmy się pod względem wyników na czolowych miejscach w województwie morawsko-śląskim wśród średnich szkół zawodowych – podkreśla była dyrektorka. Dodaje, że wraz z wprowadzeniem matury państwowej poszerzono także lekcje nauczania matematyki, która jest jednym z opcjonalnych przedmiotów.



• Krystyna Bonček przez 18 lat stała na czele Akademii Handlowej Fot. DANUTA CHLUP

Wspomina także trudne chwile. Należało do nich nadejście przed kilku laty niżu demograficznego, który spowodował, że liczba klas została obniżona z 14 do 12, a liczba kandydatów z polskich szkół przestała być wystarczająca, aby otwierać całe polskie klasy. Ostatnia klasa polska zdała maturę w 2013 roku. Dyrektorka robiła jednak wszystko, aby utrzymać nauczanie w języku polskim przynajmniej w ramach klas mieszanych.

Krystyna Bonček mówi, że miała szczęście do dobrego grona pedagogicznego, które było zwarte i stabilne. Spórą jego część stanowią absolwenci „handlówki”, którzy mają bardziej osobisty stosunek do szkoły niż osoby wcześniej z nią niezwiązane.

– Podobala mi się ta praca, także dlatego, że lubię zmiany. Jestem wdzięczna losowi, że miałam możliwość pracować z takimi ludźmi – uśmiecha się była dyrektorka. (dc)

Polska pieśń na męskie głosy

W Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie spotykają się w każdą środę. Wyłącznie w męskim gronie. Nie wynika to jednak bynajmniej z niechęci do płci odmiennej, a raczej z samej istoty wspólnie prowadzonych działań. Od stu lat są bowiem chórem męskim. Jego nazwa brzmi „Hejnał-Echo”.



• Burza mózgów z udziałem (od lewej) Wiesława Farana, Kazimierza Kondziółki i Andrzeja Szyi

Beata Schönwald

Poza karwińskim „Hejnałem-Echo” jest na Zaolziu już tylko jeden chór, w którym śpiewają wyłącznie panowie. W tym tkwi ich siła i wyjątkowość zarazem.

– Atutem tego zespołu są męskie głosy, ale też relacje między jego członkami, paczka ludzi, która lubi wspólnie śpiewać i razem spędzać ze sobą czas – przekonuje dyrygent „Hejnału-Echo” Andrzej Szyja. Nie oznacza to jednak, że omijają go wszelkie przeciwności losu. – Ten chór miał lepsze i gorsze okresy, ale kiedy wymagała tego sytuacja, tak jak rycerze spod Cantorii wychodził z ukrycia i przystępował do walki. To świadczy o tym, że potrafimy się zmotywować. Czasem pożartujemy, czasem się pokłócimy, ale dobrze nam razem – dodaje Wiesław Farana. Z „Hejnałem-Echo” związał się przed jubileuszem 85-lecia. Dziś śmiało możemy go nazwać jednym z jego „rycerzy”.

Tylko na chwilę... Tym pierwszym „rycerzem”, który odpowiedział na prośbę karwińskiego chóru mierzącego poziomku ku zanikowi, był jednak Andrzej Szyja. – Panowie zwrócili się do mnie, żebym poprowadził ten zespół na okres przejściowy, do momentu, zanim się rozpadnie. Chórystów było wówczas niewiele, a średnia wieku raczej wysoka. Moim zadaniem było przygotować ich do występu na Festiwalu Pieśni Sakralnej w Jastrzębiu-Zdroju. Był sierpień 2004 roku, kiedy po raz pierwszy stanąłem przed tym zespołem – wspomina dyrygent. Skoro to się udało, nic nie stało na przeszkodzie, by przygotować jeszcze koncert na 85-lecie. – Poprosiłem wtedy swoich rówieśników, żeby pomogli nam śpiewać.

I tak 19 osób, których zastałem na pierwszej próbie, przerodziło się w ciągu jednego roku w 27-członowe ciało – stwierdza Szyja. – Gdyby nie nasz obecny dyrygent, „Hejnał-Echo” już by nie istniał. Od pewnego czasu borykaliśmy się bowiem z brakiem dyrygentów. Osoby na tym stanowisku często się zmieniały. Tymczasem Andrzej wprowadził do zespołu młodzieńczy zapał i pewną stabilizację. Zachęcił nas swoją osobą, swoim przygotowaniem do prób na nowo rozpałił w nas chęć i potrzebę śpiewania, stworzył nasze serca – podkreśla Kazimierz Kondziółka. Do chóru „zaciągnął” się jako młodziak w 1974 roku. Obecnie jest jego kierownikiem organizacyjnym.

Po polsku, prosto z serca

Andrzej Szyja, przejmując pałeczkę dyrygenta, nie zamierzał zmieniać charakteru chóru mogącego się już wówczas pochwalić prawie stuletnią tradycją. Zmiany repertuarowe wprowadził dopiero Wiesław Farana. Kiedy chórzyci domagali się na jubileusz 95-lecia bardziej zróżnicowanego repertuaru, on wyszedł z propozycją przygotowania piosenek nieco leższych kalibru, skocznych, żołnierskich, ludowych. Publiczność, która przyszła posłuchać klasycznego koncertu na cztery głosy, wróciła do domów mile zaskoczona. Dostała więcej, niż się spodziewała. Odtąd „Hejnał-Echo” prowadzi swoją działalność śpiewając niejako dwutłowo – klasycznie „pod muszką” i bardziej na luzie. Cel, którym jest krzewienie polskiej pieśni, pozostał ten sam. – 85 proc. repertuaru śpiewamy po polsku, jesteśmy bowiem polskim chórem, Polakami. Czasem próbujemy zaśpiewać również coś innego, np. po czesku, słowacku, chorwacku czy po łacinie. Sami jednak czujemy, że chcemy śpiewać po polsku i po to się tutaj spotyka-



• Chór Męski „Hejnał-Echo” na jednej z ostatnich prób przed jubileuszem. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

1920 rok – został założony chór męski „Echo” jako sekcja Polskiego Klubu Sportowego „Polonia” w Karwinie. Jego najbardziej zasłużonym dyrygentem był Rudolf Wojnar.

1935 – powstał chór harcerski „Hejnał” we Frysztacie. Najbardziej znanymi dyrygentami byli Franciszek Chowaniec i Józef Nowak.

1964 – dyrygent i organista Alojzy Kuntschke połączył oba chóry w jeden „Hejnał-Echo” w Karwinie-Frysztacie. Najdłużej dyrygował nim Józef Foltyn. Przez długie dziesięciolecia akompaniowała była Wanda Miech.

próbach i w listopadzie ub. roku musiał odwołać jubileusz 100-lecia, pod koniec maja wznowił swoją działalność. – W maju zorganizowaliśmy jajechnię, na której chcieliśmy się zorientować w sytuacji naszego chóru. Przyszli wszyscy aktywni członkowie. Już w następnym tygodniu umówiliśmy się więc na próbę – przybliża kierownik organizacyjny. Chociaż chęć wspólnego śpiewania pozostała, chór poniósł pewne straty. Pożegnał na zawsze czterech swoich członków.

Przyszli jednak nowi oraz tacy, którzy jakiś czas temu chór opu-

ścili, a teraz postanowili powrócić. W tej chwili zespół liczy więc 28 aktywnie śpiewających panów w przedziale wiekowym „od trzydziestki do osiemdziesiątki”. Na koncercie zatytułowanym „Jubileusz 100+1” wystąpi w sobotę 6 listopada wsparty również kilkoma głosami darkowskiej „Liry”. W roli gościa specjalnego zaprosił na tę okazję Chór Męski „Gorol” MK PZKO w Jabłonkowie. – Uważamy, że jako jedyne na Zaolziu dwa chóry męskie powinnyśmy się poznać – stwierdzają panowie z „Hejnału-Echo”. ▲

ANKIETA

Tadeusz Bizoń, drugi tenor



Zaczęłam chodzić na próby chóru „Echo” jeszcze w czasach dyrygenta, nauczyciela Rudolfa Wojnara. Później ze względu na szkołę na parę lat przerwałam aktywność w chórze, a następnie przez długi czas śpiewałam w karwińskiej „Przyjaźni”. Ten chór po 50 latach działalności przestał jednak istnieć. W tym czasie „Hejnał-Echo” borykał się z brakiem chórzystów, na próby przychodziło ok. 12 osób. Postanowiliśmy więc wesprzeć ten zespół. Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła, chór jest potężny, a ja śpiewam w nim dalej.

Marek Francuz, bas



W chórze jestem od ponad siedmiu lat. Sprowadzili mnie tu koledzy. Nie jestem co prawda członkiem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, ale ponieważ mój ojciec jest Polakiem, a mama Czeszką, czuję się Zaolziakiem. Ten chór otwarty jest dla wszystkich, którzy mają podobne zainteresowania. Nie muszą być Polakami, ale powinni czuć przynależność do tego terenu, czuć ducha tego chóru i piosenek, które śpiewamy. Zatem zapraszamy w nasze szeregi wszystkich chętnych miłośników śpiewu chóralnego.

Denis Adrian, bas



Zawsze lubiłem śpiewać. Ponieważ sercem byłem Zaolziakiem, czułem też zobowiązanie, żeby uczestniczyć w życiu regionu. Kiedyś, jako ucznia szkoły podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście, a później członka „Skotniczki” i „Skotnicy”, kształtował mnie folklor. Podobnie było w domu rodzinnym, gdzie wszystko było powiążane z ludową kulturą i Zaolziem. Zapisanie się do chóru było więc dla mnie sprawą oczywistą. To dla mnie wielki zaszczyt śpiewać razem z tymi panami. Myślę, że więcej młodych mężczyzn mogłoby się zainteresować taką formą działalności. Jestem przekonany, że wielu potrafi śpiewać.

NASZE RODY /87/



Michael Morys-Twarowski

Najstynniejszym przedstawicielem cieszyńskiej linii rodu był Florian Jilg, który w 1807 roku został przyjęty do cechu murarzy w Cieszynie.

Pochodził ze Śląska Opawskiego, wcześniej pracował jako budowniczy Urzędu Komory Zamkowej w Karniowie. Z Cieszyнем związał się na resztę życia. Jeszcze w 1807 roku przyjął prawa miejskie, stając się pełnoprawnym obywatelem miasta.

„Z jego nazwiskiem można łączyć najlepsze budowle Cieszyzna tego okresu” – pisał historyk sztuki Witold Iwanek. Jilg miał na koncie projekt browaru mieszczańskiego w Cieszynie, przebudowę cieszyńskiego teatru, dodatkowo w jego portfolio znalazły się kościół katolicki w Gnojniku i ewangelicki w Bystrzycy. Zmarł 30 grudnia 1841 roku.

Ze związku Anny i Floriana Jilgów (wzięli ślub 16 stycznia 1809 roku we Frysztacji) pochodziło dziewięcioro dzieci (tyle w każdym razie udało mi się odnaleźć w cieszyńskich metrykach): Maria Teresa (ur. 1810), Karol Gustaw Florian (ur. 1812), Florenca Nepomucena (ur. 1813), Anna Maria Magdalena (ur. 1814), Edward Józef (1815), Emilia Joanna Józefa (ur. 1817), Franciszka Teresa (ur. 1818), Zofia Antonia (ur. 1820) i Rudolf Józef Konstanty (ur. 1822).

Dzieci i wnuki Floriana Jilga

Najstarsza z rodzeństwa, Maria (ur. 1810), poślubiła Romana Kühnla, budowniczego rodem ze Śląska Opawskiego, który jednak zmarł na suchoty w wieku zaledwie 33 lat.

Jilgowie (Ilgowie, Gilgowie)

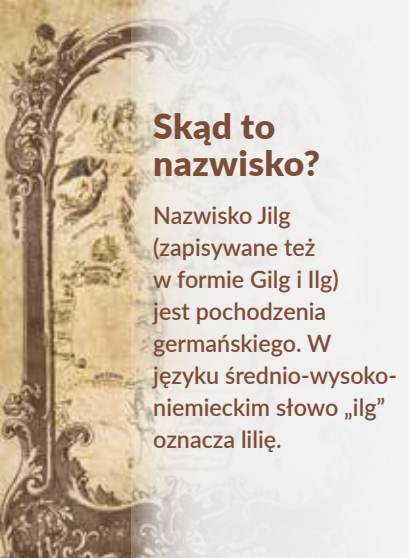


• Arthur von Hübl, wnuk budowniczego Floriana Jilga z Cieszyzna.

Najstarszy syn Floriana, Karol (ur. 1812), również był budowniczym. Anna (ur. 1814) wyszła za mąż w 1842 roku za Józefa Wysokczyła. Ślub brała w Ogródzonej – to zresztą charakterystyczne dla XIX-wiecznego mieszczaństwa cieszyńskiego, że czasami śluby brano w pobliskich parafiach.

Mężem Emilii (ur. 1817) został Franz Hübl, wojskowy. Ich synem był Arthur von Hübl (1853-1932). Przyszedł na świat w Wielkim Waradynie (obecnie Oradea w Rumunii). Podobnie jak ojciec związał się z armią austriacką, ale zapamiętany został przede wszystkim jako wybitny chemik i kartograf. Nieprzypadkowo otrzymał doktorat honoris causa Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu (obecnie Uniwersytet Techniczny) i został przyjęty w poczet członków Austriackiej Akademii Nauk. W 1960 roku jego imieniem nazwano nawet szczyt na Antarktydzie. Arthur von Hübl związany był z naszym regionem nie tylko za sprawą matki. W 1883 roku w Cieszynie ożenił się z Marią Schabenbeck, córką miejscowego cukiernika.

Najmłodsza córka Floriana Jilga, Zofia (ur. 1820), poślubiła Józefa Faldina, a ich syn Iwo Faldin (1862-



Skąd to nazwisko?

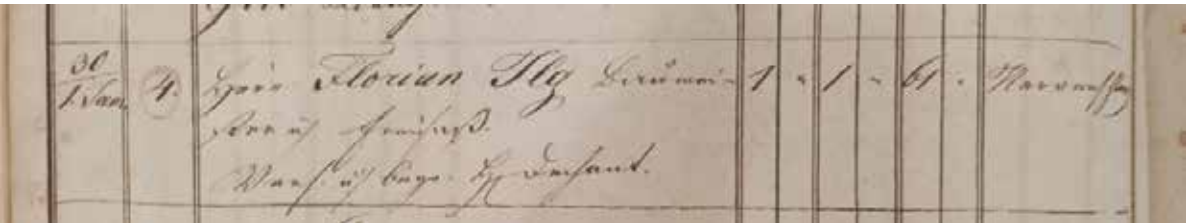
Nazwisko Jilg (zapisywane też w formie Ilg i Ilg) jest pochodzenia germańskiego. W języku średnio-wysokoniemieckim słowo „ilg” oznacza lilię.

Skąd ten ród?

Budowniczy Florian Jilg przybył do Cieszyzna ze Śląska Opawskiego, więc tam należałoby szukać korzeni cieszyńskiej linii Jilgów.

Gdzie doczytać?

✚ Witold Iwanek, „Słownik artystów na Śląsku Cieszyńskim”, Bytom 1967 (biogramy Floriana Jilga i jego syna Karola)



• Metryka zgonu Floriana Jilga, zmarłego w 1841 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.



• Metryka ślubu Marty i Floriana Jilgów z 1850 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Zdjęcia: Wikimedia Commons, ARC

1899) był przez krótki okres czasu wójtem gminy Bobrek (obecnie w granicach Cieszyzna).

Drugi Florian Jilg

W cieszyńskich księgach metrykalnych pojawiają się jeszcze inni Jilgowie. Możliwe, że to krewni powyższych, lecz kwestię tę mogą wyjaśnić dopiero dalsze badania.

W 1850 roku w Cieszynie Florian Jilg (w metryce ślubu jako Gilg), 30-letni farbiarz, poślubił Martę, 28-letnią wdowę po Franciszku Piskorzu, krawcu. W metryce ślubu brak dodatkowych informacji na temat (młodsze)go Floriana, w szczególności skąd pochodził i jak nazywali się jego rodzice. Spośród innych Jilgów miesz-

kających w austriackich czasach nad Olzą rzuca się w oczy smutna informacja o Marii Jilg, zmarłej 25 czerwca 1911 roku w szpitalu w Cieszynie na gruźlicę płuc. Żyła zaledwie 24 lata. Urodziła się w Amras (powiat Innsbruck), mieszkała w Opatwie, a prawo przynależności posiadała w Cieszynie (zapewne stąd pochodził jej ojciec). ▲

Celebryta w najlepszym znaczeniu tego słowa

Zudziałem m.in. laureatów konkursów Chopinowskiego i Wieniawskiego w nowojorskim Town Hall odbyła się w czwartek gala koncertowa z okazji 80. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego. Wystąpiła też amerykańska pianistka polskiego pochodzenia Magdalena Stern-Baczewska. W programie gali znalazły się zarówno utwory Paderewskiego, jak też Fryderyka Chopina i Henryka Wieniawskiego. Utwory operowe Camille’a Saint-Saënsa, Julesa Masseneta oraz Gaetano Donizettiego wykonywała solistka Metropolitan Opera – mezzosopran Mary Ann McCormick.

Baczewska-Stern zwróciła uwagę, że Paderewski był celebrytą

•••

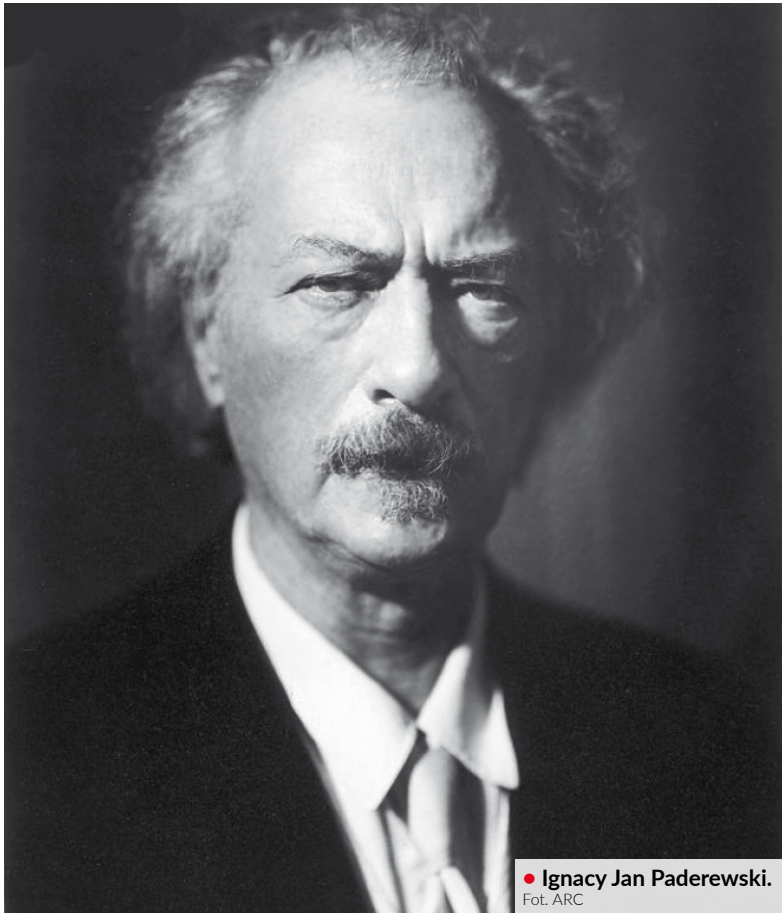
Paderewski był niewątpliwą gwiazdą swoich czasów; nie tylko wybitnym politykiem i polskim mężem stanu, ale też wirtuozem muzyki

mywał za swoje koncerty, ofiarował Polsce.

– Jego koncerty były serią kampanii na rzecz niepodległości Polski. To, że był nadzwyczajnym i szanowanym pianistą, pomogło mu w zdobyciu cennych kontaktów wśród polityków i przywódców różnych krajów – zauważyła w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

Podczas koncertu pianistka zaprezentowała utwory Chopina, wyrażając zadowolenie, że może to uczynić w dniu, kiedy w Warszawie kończy się Konkurs Chopinowski.

Dzieje.pl/PAP



• Ignacy Jan Paderewski. Fot. ARC

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Siła nabywcza pieniądza i obywateli

Postępująca inflacja sprawia m.in., że siła nabywcza naszego pieniądza systematycznie spada. Ceny rosną bowiem szybko, aniżeli wynagrodzenia, emerytury czy zasiłki socjalne. Oznacza to, że za określoną ilość pieniędzy jesteśmy w stanie nabyć coraz mniej towarów i usług. Wraz z siłą nabywczą pieniądza zmniejsza się też w tej sytuacji siła nabywcza ludności. Innymi słowy – jeżeli płace rosną wolniej, aniżeli inflacja, ludzie mają do dyspozycji coraz mniej pieniędzy, które mogliby przeznaczyć na konsumpcję i zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych chociażby z mieszkaniem, ochroną zdrowia, edukacją, kulturą itp.

W Liechtensteinie i na Ukrainie

W ubiegłym roku przeciętna siła nabywczą przypadająca na statystycznego mieszkańca Europy wynosiła ok. 13 900 euro. Pomiędzy poszczególnymi 42 krajami, które zostały objęte badaniami, istniały bardzo duże różnice. Podczas gdy np. obywatele Liechten-

steinu, Szwajcarii i Luksemburga mieli najwyższy dochód netto, takie kraje jak Kosowo, Mołdawia czy Ukraina uplasowały się na przeciwnym biegunie wśród europejskich państw. Mówiąc konkretniej, mieszkańcy Liechtensteinu dysponowali ponad 37-krotnie wyższą siłą nabywczą aniżeli Ukraińcy. Europejczycy mieli w 2020 roku do dyspozycji w sumie ok. 9,5 biliona euro (teraz może to być ciut mniej, prawdopodobnie za sprawą powtarzających się lockdownów i restrykcji związanych z pandemią koronawirusa). To właśnie odpowiada wyżej wymienionej sile nabywczej na mieszkańca. Znajdujący się w pierwszej trójce rankingu statystyczny Szwajcar dysponuje 41 998 euro, czyli ma w portfelu i na rachunkach ponad

Po informacje do Numbeo

Tak w każdym razie wynika z danych, które zgromadził serwis Numbeo. A są one nieustannie aktualizowane. Dotyczą najróżniejszych dziedzin życia na różnych kontynentach. Do specjalnej bazy wpisują je ludzie mieszkający w różnych miejscach na świecie. Obecnie dla serwisu Numbeo pracuje ok 560 tys. osób z 139 państw. To na tym portalu można znaleźć aktualne informacje o cenach i poziomie życia różnych społeczeństw, a także porównania dotyczące siły nabywczej.



•••

Jeżeli płace rosną wolniej, aniżeli inflacja, ludzie mają do dyspozycji coraz mniej pieniędzy, które mogliby przeznaczyć na konsumpcję i zaspokojenie podstawowych potrzeb

Można tam sprawdzić na przykład, ile trzeba zapłacić za wynajęcie mieszkania w Tokio albo porównać koszty życia w Brnie i Buenos Aires. Co ciekawe, wszystkie ceny są odnieszone do tych obowiązujących w Nowym Jorku. Na podstawie gromadzonych danych Numbeo przygotowuje raporty o kosztach życia i sile nabywczej obywateli poszczególnych krajów na świecie. Wynika z nich, że zarówno Republika Czeska, jak i Polska należą do grupy tańszych krajów świata. I że siła nabywczą zarówno pieniądza, jak i obywateli jest podobna. Czech w Berlinie na przykład, mając do dyspozycji 1000 koron, będzie mógł kupić towary i usługi, które w Pradze kosztowałyby ok. 730 koron. Jeszcze mniej komfortowo poczulibyśmy się – zarówno my, jak i Polacy – chociażby w szwajcarskim Bernie czy Londynie, tam za tysiąc koron kupimy tyle, ile w Pradze za 450 koron. Jeżeli jednak wybierzemy się do mołdawskiego Kiszyniowa, humor od razu nam się poprawi – tysiąc koron wydamy tam na rzeczy, które u nas kosztowałyby 2 tysiące. Siła nabywczą naszej korony jest w Mołdawii dwukrotnie wyższa, aniżeli u nas. ▲

Ile wody, ile chleba?

Jeżeli chodzi o siłę nabywczą naszej korony, można rzec, że jest ona taka sobie. Za miesięczną pensję Czeši mogą kupić więcej butelek wody źródlanej, aniżeli Norwegowie czy Brytyjczycy, ale już trzy razy mniej, aniżeli Niemcy... Jedną naszą przeciętną wypłatę

pre-teksty i kon-teksty /189/



Krzysztof Łęcki

»Podobnież kradzione...«

To, że się w opowiadanych historyjkach powtarzamy może być i pewnie bywa problemem dla rodziny i przyjaciół. W ostrzejszych przypadkach bywa, że także i psychologa. Ale może również przykuć uwagę i felietonisty.

Do rzeczy.

Adrian Mole (bohater bestsellerów Sue Townsend) powiada: – Każda władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje absolutnie. – Jakis ty mądry Adrian. Tak wiele można się od Ciebie nauczyć – odpowiada mu jego rozmówczyni, artystka z night clubu. Miło pewnie być skomplementowanym przez artystkę z night clubu. Niemniej warto zauważyć, że Adrian Mole tylko sparafrazował znane stwierdzenie Lorda Actona o tym, że każda władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie. No cóż, wreszcie – czyż korupcja to nie oznaka deprawacji? Czy Adrian Mole, kwintesencja bezbarwności, stał się w tym przypadku ofiarą porady psychologa? „Notuj zasłyszane dowcipy i potem je przytaczaj, wybierz jakieś historie ze swojego życia i naucz się je barwnie opowiadać” – radzi ludziom nieśmiałym i bezbarwnym słynny profesor psychologii Philip Zimbardo. Gdy ktoś go czyta nieuważnie, to zaczyna notować w pamięci zasłyszane (czy przeczytane) anegdorki i historie cudzego życia. I stara się je barwnie powtarzać. Jako swoje – oczywiście.

IV

Tak, często okazuje się, że bohaterem „własnej” anegdorki jest niekoniecznie ten, kto nam je, jako swoje, opowiada. Ot, anegdorka o znanym, łysym dziennikarzu Leszku Mazanie. Oto – „Znany z rozstargnienia Leszek Mazan, w sklepie z kapeluszami przymierza rozmaite nakrycia głowy. W końcu decyduje się i mówi do sprzedawcy:

– Ten kapelusz najbardziej mi odpowiada...

– Nic dziwnego – szepnął sprzedawca – To jest ten, w którym pan przyszedł do sklepu”.

Kiedy przyczytałem tę anegdotkę w książce wydanej na samym początku lat 70., to przypomniałem sobie, że już ją słyszałem. Tyle że bohaterką była Marta Fox (poetka, pisarka). Rozbudowany był może tylko czas przymierzania kolejnych kapeluszy, a także, zmieniony (nieznacznie), sam finał. Sprzedawczyni mianowicie, uspakaja pisarkę, że akurat za wybrany przez siebie kapelusz nie nie płaci. Przyszła w nim przecież... Anegdotka o Marcie podobąa mi się bardziej, ma jedynie tę drobną skazę, że jest dobrych parę lat późniejsza. Lubię Martę (skądinąd autorkę „Listów spod kapelusza”), więc chcę wierzyć, że jej anegdota to ironiczne powtórzenie. Albo, że to anegdotyczna mistyka powtarzających się jak dwie krople wody sytuacji.

V

Nie wszystkie, nawet te skrzętnie zapisane, historie cudzego życia dają się jednak wykrzesać. Dokładniej zaś – nie wszyscy powtórzyć je mogą. Przykład?

„Co zaszło ważnego w Austrii w roku 18...”, pytał na egzaminie prawniczym srogi profesor UI Uniwersytetu krótegoś z młodych Zamoyskich. „Babka mi umarła” – odpowiedział Zamoyksi z flegmą. Oczywiście ktoś o nazwisku – powiedzmy – Kowalski jest w takim przypadku bez szans. Takie historyczne anegdoty nie dla niego. To, że Kowalska zmarła kiedyś w Austrii, nie jest rzecz jasną żadnym historycznym wydarzeniem.

W jakimś sensie człowiek zamieszkuje anegdotę i fakt, że znajdujemy nieproszone anegdoty nie dla niego. To, że Kowalska zmarła kiedyś w Austrii, nie jest rzecz jasną żadnym historycznym wydarzeniem. W jakimś sensie człowiek zamieszkuje anegdotę i fakt, że znajdujemy nieproszone anegdoty nie dla niego. To, że Kowalska zmarła kiedyś w Austrii, nie jest rzecz jasną żadnym historycznym wydarzeniem. W jakimś sensie człowiek zamieszkuje anegdotę i fakt, że znajdujemy nieproszone anegdoty nie dla niego. To, że Kowalska zmarła kiedyś w Austrii, nie jest rzecz jasną żadnym historycznym wydarzeniem.

Niepokonani



Piłkarze ręczni Banika Karwina nie obniżają lotów. W piątek wieczorem podopieczni trenera Michala Brúny pokonali w wyjazdowych derbach Frydek-Místek 26:24. Baník prowadzi w tabeli Strabag Rail Ekstraligi z kompletem zwycięstw. Karwiniacy zaprezentowali się we Frydku-Místku w osłabionym składzie. Na parkiecie zabrakło Soláka, Růžy, a także m.in. polskiego rozgrywającego Urbańskiego. Kluczem do zwycięstwa w derbach była pierwsza odsłona, wygrana przez Baník 13:8. – Zaliczka z pierwszej połowy pomogła nam psychicznie. Gospodarze po zmianie stron zagrali znacznie lepiej, czyniąc spotkanie niesamowicie dramatycznym – stwierdził trener Banika Michal Brůna.

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

FRYDEK-MISTEK –

KARWINA 24:26

Do przerwy: 8:13. **Karwina:** Marjanović, Mokroš – Franc 2, Sobol 9/1, Noworyta 1, Patzel 7/1, Młotek 3, Široký 1, Fulnek 2, Skalický 1, Harabiš, Užek, Pelák. **Lokaty:** 1. Karwina 16, 2. Pilžno 14, 3. Lowosice 12 pkt. **W nast. kolejce** (30, 10.): Karwina – Maloměřice (18.00). (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:

Baník Ostrava – Sparta Praga (nied., 15.00). **DYWIZJA F:** Herzmanice – Hawierzów, Bilowec – Dzieńmorowice (sob., 14.30), Karwina B – Witkowice (nied., 10.15), Bogumin – Bruntal (nied., 14.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Czeladna – Sl. Orłowa, Hlubina – L. Piotrowice, Cz. Cieszyń – Jakubczowice, Fulnek – Datynie Dolne (sob., 14.30). **IA KLASA – gr. B:** Rzepiszcz – Bystrzyca, Dobra – Stonawa, St. Miasto – Śmiłowice (sob., 14.30), Olbrachcice – Dobrztice (nied., 14.30). **IB KLASA – gr. C:** Sedliszcze – Wierzniovice, Sucha Górna – Starzicz, Pietwałd – Oldrzychowice, Wędrzyńa – Mosty k. J. (sob., 14.30), Nydek – I. Piotrowice, L. Piotrowice B – Gnojnik (nied., 14.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sn Hawierzów – G. Błędowice, L. Łąki – Dąbrowa, G. Hawierzów – Sł. Pietwałd, Cierlicko – V. Bogumin, B. Rychwałd – F. Orłowa (sob., 14.30), Hawierzów B – Żuków G. (nied., 13.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Gródek – Palkowice, Pržno – Niebory, Bukowiec – Piosiek, Śmiłowice B – Noszowice, Milików – Toszonowice, Wojkowice – Nawisie (czwartek, 14.30).

PIŁKA NOŻNA – PUCHAR MOL:

Baník Ostrava – Hradec Kr. (środa, 16.30). (jb)

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

W weekend w naszym regionie zabrakło wprawdzie emocji na pierwszoligowych stadionach (mecz Karwina – Ostrawa z powodu zakażeń COVID-19 w zespole MFK został przełożony na inny termin), ale od drugiej ligi w dół futbol sprawiał widzom wielką frajdę.

Janusz Bittmar

FNL

TRZYNIEC –

BRNO 0:1

Do przerwy: 0:1. **Bramka:** 36. Rezníček. **Trzyniec:** Adamuška – Bolf (91. Bedecs), Ba, Foltyn, Hýbl – Omasta (76. Puchel), Habusta, Steinhübel, Kania (81. Javůrek) – Jufena, Petráň. Piłkarze Trzyńca zanotowali w weekend dziewiątą porażkę w tym sezonie. Na Stadionie Rudolfa Labaja podopieczni trenera Martina Zbončáka przegrali z Brnem 0:1. Lider tabeli ustawił poprzeczkę wysoko, gospodarze nawiązali jednak z rywalem wyrównaną walkę. – Zdecydowała nasza słaba skuteczność i jeden duży błąd w środku pola, po którym goście wyprowadzili kontrę, jak się później okazało, na wagę trzech punktów – skomentował spotkanie na Leśnej szkoleniowiec Trzyńca, Martin Zbončák. Kontratak Brna zatrzymał bramkarz Adamuška, popelniając przy tym jednak faul, a z podyktowanego karnego w 36. minucie bezbłędnie trafił Rezníček.

Trzyniczanie wcale nie zagrali słabego spotkania. Walczyli, stosowali pressing, zabrakło tylko wartości dodanej w postaci bramki. Najbliższe strzelenia gola był – i to trzykrotnie – napastnik Michal Petráň. Podbeskidzki klub w tabeli plasuje się na ostatnim miejscu, nie składa jednak broni. – Walczymy dalej – zadeklarował Zbončák. **Lokaty:** 1. Brno 29, 2. Sparta Praga B 22, 3. Lišeň 21,... 9. Opawa 16, 16. Trzyniec 7 pkt. **W nast. kolejce** (30, 10.): Przybram – Trzyniec (14.30).

DYWIZJA F

KARWINA B –

OPAWA B 1:2

Do przerwy: 0:2. **Bramki:** 54. Římanek – 29. Putyera, 45. Ščudla. **Karwina B:** Ciupa – Hejda, Buzek, Bielan, Kaczmarczyk (61. Vraj) – Goj (46. Fukala), Hrušovský – Brzóska (46. Lee), Římanek, Kuča – Cherevka (46. Durosinmi). Rezerwy Karwiny grają, jakby były na huśtawce. – Do przerwy przegrywaliśmy 0:2, ale wierzyłem, że możemy jeszcze wygrać to spotkanie. Zmiany w drugiej połowie, zwłaszcza wprowadzenie młodego napastnika Durosinmiego z kadry U19, wpłynęły korzystnie na obraz gry w naszym wykonaniu. Nie-



DZIEŃMOROWICE – FRENSTAT p. R. 4:1

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 27. i 75. Řápek, 53. Jež, 85. Staško – 82. Klimpar. **Dzieńmorowice:** Majerczyk – Leibl, K. Skoupý, Mensah, Lech (90. Hvojník), Motyčka, li plasuje się na ostatnim miejscu, nie składa jednak broni. – Walczymy dalej – zadeklarował Zbončák. **Lokaty:** 1. Brno 29, 2. Sparta Praga B 22, 3. Lišeň 21,... 9. Opawa 16, 16. Trzyniec 7 pkt. **W nast. kolejce** (30, 10.): Przybram – Trzyniec (14.30).

HAWIERZÓW: Kubala – Podešva, Kisz (58. Zbavitel), Matušovič (75. Draxler), L. Skoupý, Veľčovský, Bajzath, Heller, Malcharek, Wojnar, Zupko. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Sporysz, Jan Kodeš, Václavíček, Stošek, Strojek, Ptáček (84. Ferenc), Fr. Hanus, Malysz (75. Uher), Kvapil (33. Bloksch), Padych.

Remis w derbach nie urząda ani jednej strony. Walczący w strefie spadkowej Indianie liczyli na pierwsze zwycięstwo w sezonie, z kolei Bogumin marzył o łatwych trzech punktach. Przeliczyli się obaj „protagoniści”. Podopieczni trenera Martina Špički realizowali swój plan od 46. minuty, kiedy to na 0:1 trafił doświadczony pomocnik František Hanus. Gospodarze nie sprzedali jednak tanio skóry, wyrównując w końcówce spotkania po akcji Tomáša Wojnara.

W pozostałych meczach 13. kolejki: Bruntal – Rymarzów 0:0, Witkowice – Polanka 2:0, Frydlant – Bilowec 0:2, N. Jiczyn – Herzmanice 7:1. **Lokaty:** 1. Polanka 26, 2. Frydlant 25, 3. Bilowec 23,... 9. Bogumin 16, 10. Karwina B 15, 12. Dzieńmorowice 10, 13. Hawierzów 6 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Lokomotywa Piotrowice – Slavia Orłowa 0:5 (16. Jatagandzidis, 54. i 67. Renta, 69. Zach, 87. T. Věčerek), Bruszperk – Cz. Cieszyń 2:0, Datynie Dolne – Petřvald n. M. 1:1 (90. Čileček – 73. Novák), Karniów – Czeladna 7:0, Koberzyce – Haj 0:0, Oldrzychów – Hlubina 1:0, Břidlična – P. Polom 2:0, Jakubczowice – Fulnek 4:1. **Lokaty:** 1. Karniów 39, 2. Haj 30, 3. Koberzyce 29,... 9. Sl. Orłowa 20, 12. L. Piotrowice 12,

14. Datynie Dolne 9, 15. Cz. Cieszyń 7 pkt.

IA KLASA – gr. B

Śmiłowice – B. Olbrachcice 2:3 (Michalek, Przyczko – Izaiáš, Golasowski, Kubiena), Libhošť – Bystrzyca 4:1 (dla gości: Baron), Wracimów B – Stonawa 2:3 (dla gości: Siekiera, Bednář, Baláž), Rzepiszcz – Jabłonków 3:0, Dobra – St. Miasto 1:3, Jistebník – Luczina 1:2. **Lokaty:** 1. Rzepiszcz 24, 2. Bystrzyca 24, 3. Wracimów B 21, 4. Olbrachcice 18,... 6. Stonawa 17, 10. Jabłonków 11, 11. Śmiłowice 10 pkt.

IB KLASA – gr. C

Nydek – Mosty k. J. 5:1, Wierzniovice – Raszkwice 1:4, L. Piotrowice B – Wędrzyńa 2:3, Sedliszcze – Oldrzychowice 2:4, Sucha G. – Inter Piotrowice 4:0, Pietwałd – Gnojnik 2:3, Baszka – Starzicz 1:2. **Lokaty:** 1. Wędrzyńa 28, 2. Raszkwice 27, 3. Sucha Górna 27 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Dąbrowa – L. Łąki 1:2, G. Błędowice – Sn Hawierzów 1:2, Sł. Pietwałd – G. Hawierzów 4:0, V. Bogumin – Cierlicko 2:3, F. Orłowa – B. Rychwałd 6:0, Żuków G. – Hawierzów B 8:2. **Lokaty:** 1. F. Orłowa 30, 2. Żuków G. 23, 3. B. Rychwałd 23 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Milików – Palkowice 2:3, Piosiek – Gródek 3:0, Toszonowice – Bukowiec 3:1, Wojkowice – Śmiłowice B 2:1, Janowice – Nawisie 7:4, Chlebowice – Hukwałdy 1:9, Noszowice – Pržno 1:2. **Lokaty:** 1. Pržno 31, 2. Palkowice 29, 3. Janowice 27 pkt. ▲



Chciałbym przeprosić wszystkich kibiców za to, co dziś zobaczyli w Gliwicach. Proszę o uszanowanie mojej prośby i niezadawanie pytań
Czesław Michniewicz,
trener piłkarzy Legii Warszawa do dziennikarzy po przegranym meczu z Piastem Gliwice 1:4

Na zwycięskiej fali

Trwa efektowna seria hokeistów Trzyńca w Tipsport Ekstralidze. Stalownicy zdobyli co najmniej punkt w ostatnich czternastu kolejkach. W weekend zwyciężyli na taflí nieulubianego Pilzna 2:1. Po przegranych hutniczych derbach wzięli się w garść gracze Witkowic. Zespół Miloša Holania pokonał w niedzielnym wyjazdowym pojedynku Karlowe Wary 3:2.



Janusz Bittmar

Mecze Stalowników z Trzyńca z Indianami z Pilzna od zawsze rozniecały nie tylko hokejowe emocje. Na całe szczęście antypolskie hasła wymierzone przez pseudokibiców Pilzna pod adresem Trzyńca należą już do rzadkości, a w roli głównej znajduje się hokej. Tak było również w minionym weekend w ramach 17. kolejki Tipsport Ekstraligi.

Poprzednia wycieczka trzynieckich hokeistów do Pilzna zakończyła się przegraną podbeskidzkiego klubu 2:3, tym razem scenariusz układał się po myśli trenera Václava Varadi. – Skromny wynik nie odzwierciedla w pełni przebiegu gry. Obie drużyny pokazały świetny hokej – ocenił walecznie, wyrównane zawody główny szkoleniowiec HC Stalownicy Trzyniec. Zdecydowały drobności: jak choćby fart w zamieszaniach podbramkowych, a także świetna gra Trzyńca w środkowej strefie boiska. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 51. minucie Martin Růžicka. Jego bramka zdobyta w kotłownianie podbramkowej wpisała się idealnie

w klimat całego spotkania, w którym walczone nie o każdy centymetr, a dosłownie o milimetr lodowiska. – Prym wiodły w tym spotkaniu defensywy. Zagraliśmy ofiarnie, blokując wiele ostrych strzałów rywala – zaznaczył Varada. Stalownicy mini-tournée po obcych lodowiskach zakończą dziś w Litwinowie. Pojedynek gospodarzy plasujących się na 11. pozycji w tabeli z liderem ekstraligi rozpoczyna się o godz. 17.30. Powody do zadowolenia panują również w Ostrawie. Zespół Witkowic w dobrym stylu pokonał na wyjeździe Karlowe Wary 3:2 i do pełni szczęścia brakuje tylko jednego: powtarzalności. Trzynasty klub tabeli przesądził

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO –

TRZYNIEC 1:2

Tercje: 0:1, 1:0, 0:1. **Bramki i asysty:** 30. Bulíř (Kvasnička, G. Thorell) – 10. Hrehorčák, 51. Růžicka (Dravecký). **Trzyniec:** Kacel – D. Musil, Kundrátek, M. Doudera, M. Adámek, Jaroměřský, Zahradníček – Daňo, P. Vrána, Martin Růžicka – A. Nestršil, Miloš Roman, O. Kovařík – O. Šedivý, Marcinko, Hříňa – Hrehorčák, R. Štůrc, Dravecký – Kofroň.

K. WARY –

WITKOWICE 2:3

Tercje: 1:0, 1:2, 0:1. **Bramki i asysty:** 8. Osmík (Vondráček, Plutnar), 23. Havlín (Koblasa) – 27. Lednický (Fridrich), 32. Krenželok (Bukarts, Vildumetz), 50. Kalus. **Witkowice:** Stezka – Solovjev, R. Polák, Galvinš, Gewiese, Koch, J. Stehlík, L. Kovář – R. Bondra, Dej, M. Kalus – Bukarts, Vildumetz, Fridrich – Lednický, Krenželok, Svačina – Bernovský, Chláň, Krejsa. **Lokaty:** 1. Trzyniec 37, 2. Pardubice 33, 3. Hradec Kralowey 31,... 13. Witkowice 19 pkt. **W nast. kolejkach:** Litwinów – Trzyniec (dziś, 17.30), Trzyniec – Sparta Praga (piątek, 17.00), Witkowice – Zlín (piątek, 17.30).

o wygranej na zachodzie Czech w 50. minucie. Marek Kalus przechwycił krążek na niebieskiej linii i po samodzielnym rajdzie nie dał szans bramkarzowi Filipowi Novotnemu. ▲

RETROSKOP



Jacka Krzynówka, „tajemniczego” bohatera poprzedniego wydania Retroskopu, rozszyfrowaliście Państwo na zdjęciu bez większych problemów. Nic dziwnego, bowiem w czasach swojej świetności Krzynówek był filarem polskiej reprezentacji piłkarskiej, z którą gościł na dwóch mundialach (2002 i 2006) oraz mistrzostwach Europy w 2008 roku. W obecnej kadrze Paulo Sousa trochę brakuje właśnie takiego walczyka – zawodnika, który w żadnym meczu nie sprzedał tanio skóry, a oprócz dobrego przygotowania kondycyjnego dysponował też piłkarskim cwanactwem i świetnym wyszkoleniem technicznym. Miło mi poinformować, że znajdujemy się ponownie na lotnej premii Retroskopu. A to znak, że po zapoznaniu się z waszymi odpowiedziami

na poniższe, 76. pytanie, do jednego z czytelników „Głosu” powędruje ponownie voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Życzę więc powodzenia, ale myślę, że dzisiejsze pytanie wcale nie jest trudne.

PYTANIE NR 76

286-krotna reprezentantka Polski w siatkówce. Przedstawicielka najbardziej uzdolnionej generacji początku XX wieku nazywanej „Złotkami” z powodów jak najbardziej prozaicznych: dwóch złotych medali mistrzostw Europy wywalczonych w 2003 roku w Turcji i dwa lata później w Chorwacji. Za swoją postawę w czempionacie w Ankarze 12 października 2003 na gali w Wiedniu otrzymała nagrodę CEV dla najlepszej siatkarki 2003 roku w Europie. Spore sukcesy osiągnęła też w klubowej siatkówce, jest jedyną polską



siatkarką, która przekroczyła granicę 2000 punktów we włoskiej Serie A. Karierę zakończyła w 2015 roku w barwach klubu KPS Chemik Police.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW: Prywatna klinika (26. godz. 19.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Rodzina Addamsów (27. godz. 16.30); Rodzina Addamsów 2 (28. godz. 16.30; 30. godz. 15.30); Ostatni pojedynek (28. 29. godz. 19.00); Tom i Jerry (29. godz. 10.00); Seal Team (29. godz. 16.30; 31. godz. 15.30); Kurz małżeńskie touhy (30, 31. godz. 17.30); Poróż (30, 31. godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Krystof (26. godz. 17.30); Halloween zabija (26, 31. godz. 20.00); Ron Usterka (27. godz. 13.00); Nie czas umierać (27. godz. 20.00); Rodzinka rządzi (28. godz. 15.00); Karel (28. godz. 17.30); Kurz małżeńskie touhy (28. godz. 20.00; 29, 31. godz. 17.30); Rodzina Addamsów (29, 31. godz. 15.00); Diuna (29. godz. 20.00); Wilk w 100% (30. godz. 15.00); Ve-nom 2: Carnage (30. godz. 17.30); Poróż (30. godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Łaska na śpiżkach (26. godz. 17.00); Ostatni pojedynek (26. godz. 19.00); Atlas ptaków (27. godz. 15.00); Krurowie (27. godz. 17.30); Diuna (27. godz. 19.30); Ron Usterka (28. godz. 15.30; 30. godz. 15.00); Kurz małżeńskie touhy (28. godz. 17.45; 30. godz. 20.00; 1. godz. 17.30); Poróż (28. godz. 20.00); Rodzina Addamsów (29. godz. 15.00; 31. godz. 15.30); Diuna (29. godz. 17.00; 1. godz. 19.30); Nie czas umierać (29. godz. 20.00); Karel (30. godz. 17.15); Venom 2: Carnage (31. godz. 17.45); Halloween zabija (31. godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Ron Usterka (26, 27. godz. 17.00); Halloween zabija (26, 27. godz. 19.30); Moje słonce Mad (27. godz. 18.00); Seal Team (28-30. godz. 17.00); Poróż (28. godz. 18.00); Ostatni pojedynek (28, 29. godz. 19.30).

CO W TERENIE

FOTOKLUB JABŁONKÓW – Zaprasza na wernisaż wystawy „Na peronie”. Odbędzie się on 5. 11. o godz. 17.00 na peronie dworca kolejowego w Nawsiu. **KARWINA** – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza rodziców z małuszkami w wieku przedszkolnym na kolejne spotkanie w ramach ogólnopolskiego projektu Bookstart w poniedziałek 1. 11. o godz. 9.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie.

Kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkkk.cz. **▲ Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej** zaprasza na spotkanie z architektem krajobrazu Rudolfem Klusem we wtorek 2. 11. o godz. 17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Wejściówki w cenie 50 kc można zamawiać pod nr. tel. 596 312 477, 558 849 501 lub mailowo: polske@rkkk.cz. **PTTS „BŚ”** – 30. 10. zaprasza na ostatnią w tym roku wycieczkę autokarową Bumbálka – Velké Karlovice, Leskové. Na trasie (około 14 km) mamy dwie wieże widokowe:

Čarták (Súkenická) i Miloňova. Cena za przejazd autobusem 200 kc. Kierownik Láda Michalík, tel. 602 840 384. Są wolne miejsca! Odjazd z Karwiny o godz. 7.30, z. Cz. Cieszyna o godz. 7.45. **UWAGA SPOTKANIE!** – Dziarskie osiemdziesięciolatki, z klas 11a i 11b, absolwenci rocznika 1958 Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, spotykają się w piątek 29. 10. o godz. 11.30 przy pomniku w Orłowej na Obrokach by uczcić 122. rocznicę rozpoczęcia działalności gimnazjum, upamiętnić profesorów oraz koleżanki i kolegów, którzy już odeszli do wieczności.

WSPOMNIENIA



Dnia 29 października 2021 minie pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

LESZKA BRANNEGO

Prosimy o wspomnienie i modlitwę za Zmarłego. Najbliżsi.

GL-639



W sobotę 30 października 2021 obchodziliśmy jubileusz 100. urodzin nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. JAN KALETA
z Gutów

11 czerwca minęła rocznica Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Helena, córki i synowie z rodzinami.

GL-647



Nie umarłem, bo wiem, że żyję w sercach tych, których kochałem. Dnia 31 października 2021 minie 2. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA JACHNICKIEGO
z Jabłonkowa

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona i synowie z rodzinami.

GL-637



...a w sercu pozostaje tęsknota, smutek, żal. Dzisiaj przypominamy sobie szóstą bolesną rocznicę, kiedy odszedł od nas nasz Drogą Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. FRANTIŠEK KÓNIG
z Oldřychovic

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Anna, córki Monika i Lenka oraz syn Edward z rodzinami.

GL-638



GL-089



Dnia 28 października 2021 minie 30. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. RUDOLFA SCHWARZA
z Karwiny-Frysztatu

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Irena, synowie Bohdan i Marek z rodzinami.

RK-098



Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie bliskich, ale zawsze jest dobry czas, żeby otulić ich myślami.

Dziś, 26 października 2021, obchodziliby swoje 55. urodziny

śp. inż. TADEUSZ SMUGAŁA

Zostało puste miejsce przy stole i serca pełne smutku i tęsknoty, ale też wspomnień i wdzięczności za wspólne piękne życie.

Najbliższa rodzina.

GL-642



W naszych sercach i wspomnieniach stale żyjesz z nami...

Dnia 29 października minie 6. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. STANISŁAW SIKORA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-645

NEKROLOGI



Śpij słodko i odpoczywaj w pokoju, po życiu pełnym trudów i znoju.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 października 2021 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA SZKANDEROWA
zamieszkała w Boconowicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie w środę dnia 27 października 2021 o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. Zasmucona rodzina.

GL-646



W daleką podróż zabrał Cię Bóg, jedną nadzieję nam dając, że kiedyś przekroczą też Niebios próg, Ci, którzy tutaj w bólu zostali...

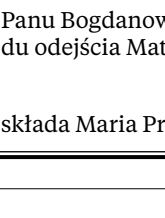
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22. 10. 2021 zmarł nagle w wieku 85 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

śp. JAROSŁAW PODGRABINSKI
zamieszkały w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 29 października 2021 o godzinie 13.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-099



śp. WANDY KROCZE

Panu Bogdanowi i jego rodzinie serdeczne wyrazy współczucia z powodu odejścia Matki

GL-644

WTOREK 26 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **9.55** Po Czechach **10.05** Śladami gwiazd **10.35** Przygody kryminalistyki (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Ptaki wędrowne (film) **16.10** Krok od nieba (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce (s.) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Najlepsze gafy **21.25** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **22.30** Niezwykłe losy **23.25** Sprawy detektywistyki Murdocha (s.) **0.10** Kryminolog (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Najciekawsze cuda starożytności **10.00** Tajemnice brytyjskiej rodziny królewskiej **10.50** Niesamowite zwierzęce rodziny **11.45** Duże maszyny **12.35** Nie poddawaj się plus **13.00** Nie poddawaj się **13.30** Świadczenie czasu **13.55** Stalingrad **14.50** Wędrówki wodniaków **15.05** Buenos Aires, główne miasto tango **16.00** Królestwo natury **16.25** Manu i Maciej podróżują po południowych Włoszech **16.55** Wielkie wędrówki zwierząt **17.45** Konno po Czechach **18.10** Afryka **19.00** Na rowerze **19.15** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zastępstwo (teatr) **21.40** Jiří Gruša, niespokojny Europejczyk **22.35** 100 cudów świata **23.35** Ludzkość: Nasza wspólna historia **0.20** W imię ojczyzny (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Ogólniak (s.) **13.55** Dowody zbrodni (s.) **14.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.20** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechy **21.40** Pojedynek na talerzu **22.40** Weekend **23.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.40** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.05** Gwiazdy nad głową (s.) **10.25** Grubasy **11.30** Strażnik Teksasu (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědko **23.55** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji **2.05** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 27 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **10.10** Najlepsze gafy **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tonda **14.45** Trzeci tata (film) **13.50** 13. komnata J. Vondráčka **14.15** StarDance XL... Kiedy gwiazdy tańczą **16.15** Krok od nieba (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Przygody kryminalistyki (s.) **21.05** Labyrint (s.) **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.00** Komicy na piątek **23.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Vanuatu, historia z końca świata **9.25** Wielkie wędrówki słońca **11.10** Ludzkość – nasza wspólna historia **11.20** Nazistowski Niemcy **12.05** Wielka wojna ojczyźniana **13.00** Tajemnice II wojny światowej **13.55** Olbrzymie

pożary **14.45** Każdy Czech to hodowca **15.00** Z kucharzem dookoła świata **15.55** Telewizyjny klub niesłyszących **16.25** Szalony świat zimnej wojny **17.15** Tak, Masaryk **18.20** Jiří Gruša, niespokojny Europejczyk **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Błęktna krew **21.00** Strony rodzinne **21.30** Manu i Maciej podróżują po południowych Włoszech **22.00** Indusie **22.30** Wielka wojna ojczyźniana **23.25** Lotnicze katastrofy **0.10** Dziesięć grzechów (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **9.40** MasterChef Czechy **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Love Island (reality show) **14.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.20** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechy **21.45** Love Island (reality show) **22.50** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.30** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Slunečná (s.) **10.10** 7 przypadków Honzy Dedka **11.25** Strażnik Teksasu (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Policja Hamburg (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **15.35** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** 1. misja (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

CZWARTEK 28 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Bajka **7.15** Wyroki sędziego Ooki (bajka) **8.20** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **9.20** O podejrzeniu królu (bajka) **10.55** Tęczowa kulka (film) **12.15** Restauracja u Księcia (bajka) **13.15** Tęczowa panna (bajka) **14.30** Pojedynek na talerzu **22.40** Weekend **23.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.40** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Slunečná (s.) **10.10** Incognito **11.25** Strażnik Teksasu (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.40** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji **1.55** Komisarz Rex (s.).

PRIMA

6.20 1. Misja (s.) **7.40** Szalona Barbara (film) **9.20** Piękna i Borys Bestia (film) **11.35** Fanfan Tulipan (film) **13.40** Niebo a ziemia (film) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.35** Incognito **22.45** Gafy (s.) **23.55** Tak jest, szefie!

PIĄTEK 29 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **10.15** Mieszkanko **11.30** Wszystko, co lubię **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Pienieczenie na niedzielę **13.05** Niezwykłe losy **14.00** Tajemnice Diabelskiej Kieszni (film) **15.15** Księżniczka za dukata (bajka) **16.05** Wszystko, co lubię **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Osada (s.) **21.15** 13. komnata Michaela Duffkovej **21.40** Wszystko-party **22.35** Zawodowcy (s.) **23.30** Kryminolog (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Z kucharzem dookoła świata **9.25** Jasne miejsce – Luhačovice **10.20** Upadek Habsburgów **11.25** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **12.25** Dźwięki natury **13.20** Najbardziej niesamowite mosty na świecie **14.01** Stalingrad **15.00** Niemcy a zimna wojna **15.55** Piękne żywe zabytki **16.25** Niesamowite zwierzęce rodziny **17.20** Tak, Masaryk **18.20** Heydrich – ostateczny rozstrzelanie **18.45** Buenos Aires, główne miasto tango **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Gliniarz (s.) **22.50** Strach (film) **1.10** Protektor (film).

PRIMA

6.05 Gormiti (s. anim.) **6.25** Pieskie życie (s. anim.) **6.50** M.A.S.H. (s.) **7.50** Wyprawa z tatą **8.30** Autosalon.tv **9.40** Czechy i Słowacja mają talent **11.25** Kochamy Czechy **13.20** Gwiazdy nad głową (s.) **14.40** Strach Głina (film) **21.45** Dziewczyna z pistoletem (film) **23.30** Dziesięć grzechów (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.35** Ulica (s.) **9.30** MasterChef Czechy **10.45** Pan profesor (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ogólniak (s.) **13.55** Love Island (reality show) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.20** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Tożsamość Bourne'a (film) **23.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Slunečná (s.) **10.10** Incognito **11.25** Strażnik Teksasu (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.40** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji **1.55** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 30 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Zielnik **6.25** Łopatologicznie **7.15** Klótliva bajka (bajka) **7.55** Jak się Honza klócił z królem (bajka) **8.05** Uśmiechy Rudolfa Hrušínskiego ml. **8.45** Tęczowa kulka (film) **10.05** Z pamiętników Sherlocka Holmesa (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Zimne serce (bajka) **14.15** Siedem sióstrzyczek (bajka) **14.55** Bajka z krokusowej łąki (bajka) **15.30** Droga do głębi duszy studentki (film) **17.05** Hercule Poirot (s.) **17.55** Mieszkaj jak... Śpiąca Królowa **18.25** Chłopi w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** StarDance XL... Kiedy

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. rzeźba przedstawiająca tułów człowieka

2. dzieło malarza w ramie

3. jurny, hoży, dziarski, skoczny

4. pionowy korytarz, w którym porusza się winda

Wyrazy trudne lub mniej znane:

RAŻNY

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. płaszcz, luźny, stanowiący urzędowy strój sędziów, adwokatów, prokuratorów

2. część organizmu zwierzęcego lub roślinnego; narząd

3. Tadeusz, poeta czasu wojny, żołnierz Armii Krajowej

4. nasionka w kształcie gwiazdek, których używa się jako przyprawy do ciast, likierów

Wyrazy trudne lub mniej znane:

GAJCZY

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie łódzkim, w powiecie łęczyckim. Miejscowość położona jest nad rzekami Moszczenicą i Maliną. Prawdopodobnie nazwa miejscowości pochodzi od dnia tygodnia, w którym odbywały się w nim targi...

1. kraina historyczna we Francji

2. naczynie do przechowywania soli

3. klamra u pasa, zapinka

4. ozdobna skrzyneczka z cennymi przedmiotami

5. mała spinka

6. zawodniczka grająca w siatkówkę

Wyrazy trudne lub mniej znane:
SPRZĄCZKA

1	2	3	4	5	6
S	S	S	S	S	S
A	A	A	A	A	A

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie), właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz, pseudonim literacki Stach – polski poeta, satyryk, aforysta, tłumacz literatury niemieckiej: „Płacimy życiem lub śmiercią – równa...”

- 1.-4. Jerzy, dyryguje Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy

3.-6. arkusz z rubrykami do wpisywania danych

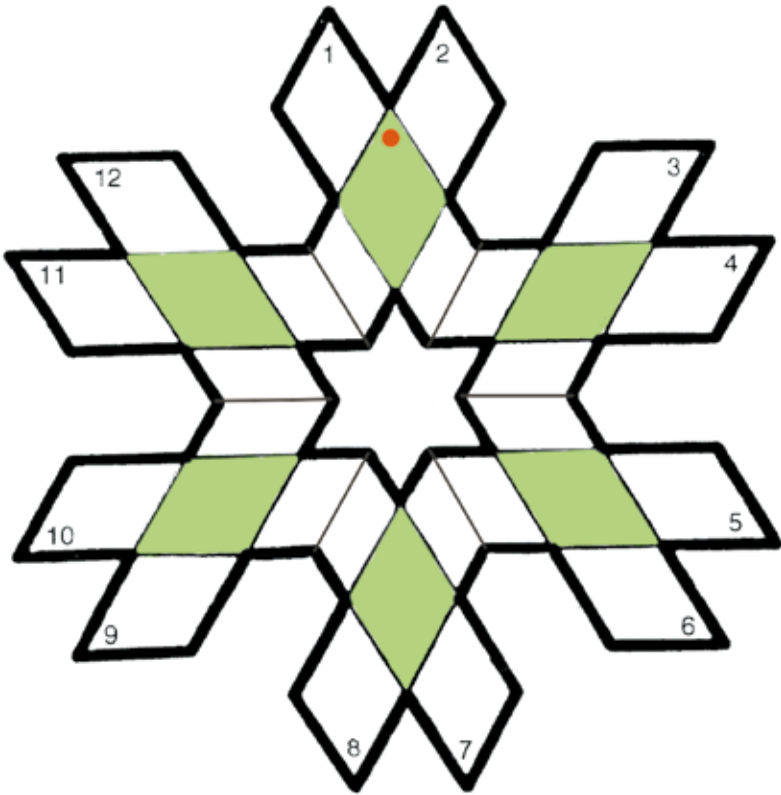
5.-8. kulisty model Ziemi lub innego ciała niebieskiego

7.-10. kalikstyn, zwolennik poglądów Jana Husa

9.-12. dawny dowódca Kozaków

11.-2. celowy zwrot, pomysłowe posunięcie

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ATAMAN



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 5 listopada 2021 r. Nagrodę z 12 października otrzymuje **Stanisława Rzymian z Hawierzowa-Błędowic**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 12 października: STRYSZAWA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I
12 października: 1. MOST 2. OPONA 3. SNELL 4. TALK
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II
z 12 października: 1. KORT 2. OSADA 3. RDEST 4. TATO
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 12 października: GOŁDAP